

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 11-go kwietnia 1936 r.

## Śmierć i Zmartwychwstanie

Przebrzmiały żałobne obrzędy Wielkiego Tygodnia. W sposób wstrząsający przypomnieli one wierzącym, że przed kilkunastu wiekami stała się w świecie największa zbrodnia. W stolicy żydowskiej ziemi, na haniebnej drzewie krzyża skonał Bóg-Człowiek. Dając się zamęczyć, by zbawić świat cały, przeszedł najstraszliwsze katusze, jako ofiara wyrafinowanej polityki i nieubłaganej zemsty możnych, jak fanatyzmu i ciemnoty tłumów....

Zbliża się szybko Święto Zmartwychwstania! Starzy i młodzi, bogaci i ubodzy, gorliwi i obojętni, zostali jakąś dziwną, niewidoczną mocą poruszeni. W każdym domu przygotowania, porządki, jak w ciągu roku nigdy. Im bliższy ten dzień, tem większa radość i skupienie odbija się na twarzach. Widać go nawet u tych, u których zwyczajnie gości tylko smutek. Nastrojowi świątecznemu nie mogą się oprzeć nawet ci, co tysiąc mając wymówek, raz na rok pojawiają się w świątyni, by odrobić „pańskie”.

Nie to dziwnego! W dniu tym w oczach naszych odhrywa się niezgłębiona tajemnica, dzieją się rzeczy, których rozum nasz nie jest w stanie pojąć! A chociaż to tak dawne, to przecież nie stare, co roku się powtarzające, a jednak z takim upragnieniem oczekiwane. Nie może być inaczej! Nadchodzi przecież Święto Zmartwychwstania, idzie tak rzadki dzień tryumfu dobrego nad złem, prawdy nad fałszem, Zbawiciela świata nad królem ciemności wszechwładnym — szatanem!

Wielkie te dni przypominają nam wiele, a szczególnie przypominają dawne zamierzone czasy, kiedy sława wielkiego Proroka rosła coraz bardziej, obejmując szerokie krainy. Kiedy Jego nowej i cudnej nauki słuchały zachwycone tłumy, idąc za nim wszędzie i nie odstępując Go ani na chwilę. Kiedy rozmnażał chleb, karmił głodnych, uzdrowiał chorych, wskrzeszał umarłych, a pracą swoją zasadził wielkie drzewo wolności, zapalił pochodnię światłości, i prawdy.

Przypominają, że kiedy go uwielbiały zachwycone tłumy, to z nienawiścią i ze strachem patrzyli na Jego dzieło ci, co żyli z nieświadomości ludzkiej, a na krzywdzie wieki trwającej ufundowali swoje bogactwa i potęgę.

Do nich należała władza i wszystko co ona przynosi, oni mieli monopol na patriotyzm, religię! Oni się poczuli zagrożeni i oni postanowili się bronić, nie cofając się przed żadną zbrodnią!

Żydowscy „wybrani w narodzie” postarali się bardzo rychło o fałszywych oskarżycieli, znaleźli przekupnych świadków, gotowych zeznawać wszystko czego od nich zażądano.

Nawet tłum, który niedawno śpiewał dziękczynne „Hosanna” i rzucał Wielkiemu Prorokowi oliwne gałązki pod nogi, nie przestał wołać: Ukrzyżuj, Ukrzyżuj!

Cóż wobec tego miał robić sędzia, Piłat, rzymski urzędnik, jeżeli Żydzi swojego rodaka oskarżali o bunt przeciw władzy rzymskiej i cesarzowi, domagając się na niego kary śmierci? Umył ręce, zrzucił z siebie odpowiedzialność i wydał niesprawiedliwy, haniebny wyrok, zapoczątkując kolejkę tych sędziów, którzy w różnych czasach poszli w jego ślady. Wielki Prorok i Zbawca, Opiekun i Dobrodziej cierpiącej ludzkości, zawisł na drzewie krzyża!

Ze szatańska radość zapanaowała pomiędzy Jego prześladowcami, to rzecz naturalna, ale gdzież się podzieli ci, których karmił i poił, dla których żył, pracował, cierpiał, a na końcu żywot swój poświęcił?

Niema ich! Rychło zapomnieli o tem, a szukając nowych Bogów, stanęli w szeregu prześladowców, godząc się, by krew Jego niewinna spadła na ich głowy. Ziemia się trzęsła, słońce nie dawało światłości, ruszyły się martwe żywioły, ale prześladowcy zostali nie-

poruszeni. Mało im było cierpień i haniebnej śmierci — zemstę swoją przenieśli poza grób. Kierując się zabobnym strachem, ale i przezornością, martwe zwłoki nie tylko nakrywają ciężkim kamieniem, ale przy nich stawiają straż. „Straż dobraną, wierną, uzbrojoną. Teraz „pierwszym w narodzie” wreszcie nie nie grozi. Tłumy idą z nimi, władza i pieniądze zabezpieczone, a prawda i jej Wielki Apostoł spoczęli w grobie już na wieki wieków!

Radość ta szatańska nie trwa jednak długo. Wielki Apostoł przez wszystkich niemal opuszczony, opiwany i sponiewierany, napiętnowany straszliwym wyrokiem porównany z łotrami, zamęczony na krzyżu w obliczu urągających mu tłumów, pochowany i kamieniami przywalony powstaje Zmartwych! A powstaje z taką Mocą i Majestatem, jakich jeszcze nigdy dotąd nie okazał. Jego prześladowcy zginęli bez śladu, a On Chrystus Król, panuje i rządzi. Potęga ich w proch się rozpada, a Jego ideą żyją pokolenia, karmią się narody!

### Drodzy Przyjaciele!

Ciężkie jest nasze życie i cierniasta droga. Kołce pozostały dla nas, gdy inni różami mają świat wysłany. Jakże czasy dzisiejsze podobne do dawnych! Iluż to Herodów i Pilatów święta ziemi nosi, jak rozmnożyło się zdradzieckie i jaszczurcze plemię! Iluż to jest faryzeuszów i fałszywych proroków, którzy co dnia inną prawdę głoszą i inną pieśń śpiewać są gotowi! Iluż czcicieli złatego cielca, gotowych do spełnienia

każdego łajdactwa, byle się dostać bliżej, bliżej, choćby trochę bliżej. Ileż to owych bydła ludzkich, pozbawionych wstydu, honoru, ambicji, gotowych służyć każdemu, kto chce i kto może płacić!

Jakto prawda i wolność, jakby spłoszone ptaszyny, uciekają z miejsca na miejsce, szukając nie raz pod ziemią spokojniejszego kąta. A iluż to ludzi bez skazy, ideowych pracowników, znanych i nieznanym znoszących tak długo „ciężar dnia i upalenia” zaczęła wpaść! Iluż złamanych legło pod ciosami! Na to odpowiedzą ci, co to znieśli i ci, co patrzeć umieją....

Tak było niedawno, dzisiaj już tak nie jest. Co małe, słabe, podle, tchórzliwe, odpadło. Do walki o wolność i prawdę stają nowe, silne i duchem zwycięstwa przejęte szeregi. Wiedzą one, że zwycięstwa tego nie odniosą bez trudu, że duchy ciemności jeszcze się rządzą i panoszą! Ale i to wiedzą, co powiedział Kościół, że: nawet „Królestwo boże gwałt cierpi i że je tylko gwałtownicy porywają”. Pamiętają, że Ten, co był żywotem i prawdą, nie tylko cierpiał, ale poświęcił życie, by tak wielkim kosztem Jego nauka odniosła tryumf i zwycięstwo!

Niech prawdziwych bojowników o sprawiedliwość to nie przeraża, że ona spoczywa jeszcze pod ciężkim kamieniem. Niech nie zważają, choćby na nich spadał jeden grom za drugim. Gdyby nawet musieli uleże chwilowo pod jego ciężarem, to powstaną, bo „nie powstaje się tylko z pod sromu”. Niech nie skąpią ofiar i poświęcenia, bo przez nie tylko może nadejść... Zmartwychwstanie!

Nie jest ono już dalekie! Wszystko zdaje się wskazywać na to, że kończy się już panowanie ducha ciemności, że dobiega kresu królestwo szatana! Na szerokim horyzoncie pokazują się już gwiazdy, a za nimi idą: światło, prawda i dzień! By Wam ich więcej nie zasłoniły w życiu żadne chmury, byście zaznali nareszcie trochę szczęścia i wesela, by na Waszym obliczu osiadła się pogoda i prawdziwa radość, byście pełnym sercem mogli zaśpiewać wesoło: „Alleluja”, tego Wam życzy wasz stary przyjaciel!



# Potrzeba walki ideowej

## Trzeba walczyć z komunizmem - represje to jeszcze nie wszystko

Donosiliśmy już o masowych aresztowaniach działaczy komunistycznych w stolicy i na prowincji. W całym kraju aresztowano dotąd przeszło 1000 komunistów. Lista aresztowanych obejmuje około 600 nazwisk żydowskich.

Nic w tem szczególnego!

Obławy na komunistów powtarzają się corocznie o tej porze, to jest przed 1-ym maja.

Przewaga ogromna nazwisk żydowskich wśród agitatorów bolszewickich także nikogo nie dziwi.

Warto jednak zastanowić się nad jednym ciekawym a niepokojącym zjawiskiem.

Mamy tu na myśli mianowicie zupełną bezkarność propagandy bolszewickiej w literaturze i w prasie. Wydawnictwa, szerzące u nas psychozę bolszewizmu (bo niewątpliwie istnieje psychoza komunistyczna wśród inteligencji), są często nawet popierane, ba, subwencjonowane przez Państwo. Dość przypomnieć sławetny „numer sowiecki“ subwencjonowany przez M. S. Z. „Wiadomości Literackich“ oraz najświeższy skandal z tendencją probolszewicką w „Piomyku“, organie Związku Nauczycielstwa Polskiego, przymusowo prenumerowanym przez rodziców dla dzieci w szkole. Jeśli wicherzenia agentów bolszewji grożą poważnym niebezpieczeństwem w masach ludowych, nekanych bezrobociem i skłonnych do wybrzyków, czego świeżym dowodem są krwawe zajścia w Krakowie — to jednak większym jeszcze niebezpieczeństwem, przytem nie sporadycznym, lecz stałym, jest sączenie jadu trucizny bolszewickiej w mózgi naszej inteligencji, a zwłaszcza młodzieży.

Odbywa się ono, powtarzamy z naciskiem, jawnie i bezkarnie. Dość rzucić okiem na kioski z ga-

zetami: z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, rośnie i potężnieje lawina pism, pisemek, perjodyków, efemeryd, jednodniówek w duchu bolszewickim, o wspólnym froncie, wymierzonym przeciw religji, przeciw narodowości, przeciw interesom Polski.

Kto wydaje, kto redaguje, kto zasila te forpoczty komuny? Skąd płyną na to fundusze? Czyżby istotnie władze przeoczały to groźne zjawisko? Czyżby je lekceważyły?

Idźmy dalej.

Oto na półkach księgarni, na stole w czytelnicy, nowe książki, przeważnie tłómaczone. Z rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego. I tu znów rzuca się w oczy szczególne zjawisko. Wszystkie dzieła autorów bolszewickich albo bolszewizujących wnet są tłómaczone, pospiesznie wydane i masowo rzucone na rynek. Czy to będzie plugawy Erenburg, czy laszacy się Sowietom Aleksy Tolstoj,

czy komunizujący Francuz Malraux, czy wypędzeni z Berlina pisarze, bakterje zgnilizny moralnej i bolszewickiego judzenia — to wszystko przyswaja się galopem, skrzetnie się tłómaczy, gorliwie się kolportuje, pod obojętnym okiem czynników miarodajnych w oficjalnej prasie, krytyce i literaturze. Tak szerzy się zaraza, tak splywa trucizna — zgóry...

I to już trwa długie lata...

Cóż w tych warunkach znaczy wylapanie i wsadzenie do kozy kilku set agitatorów komunistycznych w przededniu 1-go maja? Represje policyjne w tym ciasnym zakresie, bez jednoczesnej, energicznej, zdecydowanej akcji przeciw stokroć groźniejszej propagandzie literackiej, intelektualnej, teatralnej, prasowej, bez jednoczesnej kontrofensywy ideowej w literaturze, w prasie, w teatrze — takie represje nie mogą być skuteczne.

Tu potrzeba walki ideowej!



## Rolnictwo wielkopolskie o cenach przemysłowych, splatach i kartelach

Do głosów, dających się słyszeć na bardzo wielu zjazdach i zebraniach rolników, stwierdzających, że zniżka cen nie dotarła do wsi w należytej mierze, przybywa głos zorganizowanych rolników wielkopolskich. Ostatnio nadzwyczajne walne zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych powzięło następującą uchwałę: „Rolnictwo wielkopolskie stwierdza, że przeprowadzona akcja obniżki cen przemysłowych i opłat za usługi państwa w minimalnym stopniu dotarła do

rolnictwa, w każdym razie była nieproporcjonalnie do możliwości płatniczych rolnictwa.

Rada Główna poczyni energiczniejsze niż dotychczas starania o rozwiązanie karteli, które po minimalnym obniżeniu cen za swe artykuły, w dalszym ciągu rujną ją rolnictwo.

Dotychczas rozwiązano tylko kartele o mniejszym dla niedoli rolnika znaczeniu, a utrzymano w dalszym ciągu kartele produkujące towary codziennego użytku.

## Nowy surowy wyrok na zakonników w Berlinie

Sąd berliński w dniach ostatnich wydał wyrok w procesie przeciwko trzem księżom z zakonu Franciszkanów z Kreuz zu Werl w Westfalji, oskarżonym o przekroczenie dewizowe.

Wyrokiem tym 68-letni ojciec Lohman skazany został na rok i 5 miesięcy ciężkiego więzienia oraz na 50.000 marek grzywny. 58-letni braciśzek Berini z Monachjum za pomoc w przestępstwie dewizowym, na 3 miesiące więzienia i 4.000 marek grzywny. 50-letni ojciec prowincjał Vonderheide za zaniedbanie na 25.000 marek kary.

Poza tem klasztor odpowiedzialny jest za straty poniesione przez Bank Rzeszy, które wynoszą 133.350 marek.

## Ludność w Polsce

Według danych Gł. Urz. Statystycznego, liczba mieszkańców Polski na dzień 1 stycznia 1936 r. wynosiła 33.823 tys. ludzi, czyli o 405 tys. więcej, niż w dn. 1 stycznia 1935 r.

## 11 ofiar katastrofy samolotowej

W pobliżu Unionstown w stanie Pensylwanja w Stanach Zjedn. Ameryki wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski linii lotniczej z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn rozbił się w górzystej okolicy leśnej w odległości 10 km od Uniontown. 9 pasażerów oraz obaj piloci zginęli na miejscu, podczas gdy dwaj pasażerowie oraz stewardzi odnieśli ciężkie obrażenia.



## Igrzyska wielkanocne w stolicy

Był czas ongi, może i nie tak dawno, że ludzie żyli szczerzej, modlili się goręcej, bawili się serdeczniej. Było to jeszcze wtedy, kiedy na herbatkach „tańcujących“ (nie w dancingach) tańczono strausowskie walce (nie charlestony) a w operetce na Daniłowiczowskiej Sliwiński śpiewał „Gasparone'a, kiedy w adwencie chodzono na raty przed świtem, w maju na majowe nabożeństwa, a w wielkim poście na pasje. Jak wielki post długi — poszczono wszystkie środy, piątki i soboty, a ostatni tydzień cały, z należytym apetytem przystępując po rezurekacji do święconego.

Wówczas to w drugi dzień Wielkiejnocy, otrzymawszy już wczesnym rankiem, bo zazwyczaj w pościeli od ojca lub matki tradycyjny chrzest dynusowy, jechało się popołudniu na „Ujazdów“. Ze śródmieścia, którem była w owe czasy okolica placu Teatralnego i ul. Miodowa, jechało się za 5 kopiejek „kanarkiem“, czyli żółtym dwukonnym omnibusem przez plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat do placu Trzech Krzyży. Stąd pieszo Alcją Ujazdowską a raczej po bocznych jej watach, obsadzonych dziś nieistniejącymi już topolami i kasztanami było się w kilka minut na „Ujazdowie“.

Oóż to był ów „Ujazdów“

Były to igrzyska ludowe, przeniesione tu z placu Krasieńskich w roku 1853 i tak nazwane od pobliskiego dworu, którego się w obrębie szpitala wojskowego książąt Mazowieckich dziś znajduje. Igrzyska odbywały się na placu zajętem dziś przez „Łobzowiankę“ i część parku Ujazdowskiego.

Czego tam nie było! A więc przede wszystkim plac zabaw zamykał z jednej strony szereg bud i namiotów, skleconych z desek, krytych płótnem — a mieszczących w sobie różne dziwy. Na wzniesionej przed każdym z nich trybunie lub na dachu ukazywał się co kilka minut umazany sadzami i bielidłem clown, który prowadził, jakby to dziś nazwano „konferensjerkę“, ilustrowaną specjalnie komiczną mimiką, gestami, krzykiem i dźwiękami. Zapowiadacz taki zachećał do zwiedzania budy, obiecując „za 10 groszy“ cuda: latającą Amfitryte, dziewięć bez nóg, ciełe z dwiema głowami, magika o presidigitatora, żywe morskie świnki i gadające papugi, wreszcie teatr marionetek. Z każdej z tych bud rozlegały się wrzaski katarynek lub zachrypnięte dźwięki instrumentu, zwanego jakby na uragowisko „harmonją“. Iście piekielna muzyka ta rozlegała się ze wszystkich namiotów mniej więcej

równocześnie, tworząc nieopisany chaos — a słycać ją było niemal od placu Trzech Krzyży.

Drugą stronę wielkiego czworoboku zabaw zajmował rząd otwartych baraków z wszelakim jadem i piwem, a do czasu wprowadzenia monopolu spirytusowego i z wódka. Prócz tego po placu kręciły się dziesiątki kramarzy z wodą sodową, limonadą w dbankach i wiadrach, z cukierkami i piernikami. Między nimi oczywiście było wielu agentów urzędu śledczego wypatrujących złodziei. Nie brakło też i szpiegów żandarmskich.

Trzeci dział stanowiły tu karuzele, młyny djabelskie, huśtawki, silomierze itp. reklamujące się również wrzaskliwie. Królował jednak nad całym terenem igrzysk słup wysoki kilkanaście metrów, mający u szczytu okrągłą platformę, a na niej nagrodę dla tego, kto się tam dostanie. Nagrodę stanowił garnitur marynarkowy, kapelusz, para kamaszy, butelka wina, a potem tylko wódki i 3 ruble gotówką. Słup ten był atrakcją, skupiającą na sobie najwięcej uwagi. Dostanie się nań utrudniało to, że był posmarowany mydłem, po którym kandydaci do nagrody, nieraz już bliscy osiągnięcia celu, zjeżdżali od samej góry wdół. Tłum witał ich wówczas gwizdaniem i ironicznymi okrzykami. Dopiero po wielu nieudanych próbach, kiedy najwinni laicy starli grubą powłokę mydła — zjawiali się specjaliści spryciarze, zazwyczaj

fachu murarskiego i ci, jeżeli nie z łatwością, to w każdym razie o wiele łatwiej dostawali się na szczyt słupa; przyimowani huraganem oklasków kilkatisięczonej publiczności.

Należy zaznaczyć, że początek tych zabaw sięga roku 1836, kiedy je po raz pierwszy urządzono na dawnym placu Komisji, między pmachem (dziś nieistniejącym) Teatru Narodowego a zapalacem Rzeczypospolitej, czyli na dzisiejszym placu Krasieńskich. Tam już słup królował z tą różnicą, że nagrodę stanowił oczywiście garnitur tani, posłedniej dobroci garnitur frakowy (sic), cylinder, zegarek srebrny, butelka wina lakiery i 10 złotych ówczesnych.

W roku 1853 igrzyska te przeniesiono na Ujazdów, skąd po dwukrotnej próbie zainstalowania ich na placu Mokotowskim, w pierwszych latach bieżącego stulecia urządzić je zaczęto na placu nawprost czwartej bramy powązkowskiego cmentarza. Nie cieszyły się tam już jednak taką frekwencją, jak na Ujazdowie z wielu względów. Oddalenie od śródmieścia utrudniło do nich dostęp tym sferom, które dawniej chętnie mieszały się z ludem bez obawy niepożądanych konfliktów. Plac na Powązkach nie tylko raział sąsiedztwem cmentarnem, ale nie przedstawiał dla ludzi obcych miejscowemu zawiłowi gwarancji bezpieczeństwa. Zabawy te jednak w coraz drobniejszej postaci — dotrwały do początku wojny światowej, kiedy zaniechano ich zupełnie.

# Rozważania wielkanocne

## „Chrześcijańskie święto zwycięstwa sprawiedliwości

My chrześcijanie obchodzimy święto wielkanocne jako uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa Pana, jako święto zwycięstwa życia nad śmiercią, zwycięstwa dobra, prawdy, sprawiedliwości nad złem, kłamstwem i pauczącym się wyzyskiem słabszego przez możnych samolubów i krzywdzicieli.

### ZYDOWSKIE ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA NAD EGIPCJANAMI I ZDOBYCIE PALESTYNY.

Zupełnie inny charakter mają święta wielkanocne dla żydów. Obchodzą je żydzi na pamiątkę wyzwolenia się z niewoli egipskiej, gdzie przez kilkadziesiąt lat korzyli się z uprzejmej gościnności, a gdy Egipt zaczął się bronić „pogromami“ przed zalewem żydostwa, opuścili oni gromadnie i zbrojnie Egipt, rabując po drodze z domów Egipcjan wszystko, cokolwiek dało się wziąć, wszystko, co miało większą wartość.

Po należytym wyszkoleniu narodu żydowskiego, które trwało 40 lat, żydzi zajęli zbrojnie Palestynę, przyczem wymordowali siedem narodów, mieszkających w Palestynie. Nie zostawili ani jednego mężczyzny, nawet najmniejszego chłopca, ani jednej zamężnej kobiety, by wyniszczyć zupełnie poprzednią rasę, a zająć gotowe miasta, wsie i uprawne pola, które podzielili pomiędzy dwanaście pokoleń żydowskich.

### PALESTYNA CZERPIE SOKI ŻYWOTNE Z POLSKI.

I dziś nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie te wypadki z zamierchłej przeszłości, gdyż żydowskie gazety sjonistyczne przechwalają się, że Palestyna ma swe korzenie w Polsce i stąd czerpie swe soki żywotne, a nasza urzędowa statystyka stwierdza, że żydzi jawnie w przeciągu ostatnich dwu lat wywieźli z Polski 270 milionów złotych, to jest 1/5 część naszego rocznego budżetu państwowego.

### KSIAŻE DANYŁO I TATARSKI HARACZ.

Czytamy w historii, że chan Tamerlan, naczelnik złotej hordy tatarskiej nałożył na halickiego księcia Danyła haracz we wysokości 100.000 baranów i rozmaitych innych produktów za cenę pozostawienia jego kraju w spokoju.

Książę Danyło, chcąc uchronić kraj od zniszczenia i mieć spokój, zapłacił haracz, ale gdy tylko zorganizował lepiej swe siły, zrzucił z bark swego narodu hańbiące jarzmo tatarskie i przestał płacić haracz.

### PIĘTNO HAŃBY.

Płacenie haraczem przez jeden naród na rzecz drugiego jest zawsze połączone z pewnym piętnem hańby. Trudno więc dziwić się, że nawet najwymowniejszy i najpoważniejszy człowiek, ani też cały sejm i senat, nie zdołał dziś przekonać polskiego ludu, że dalej powinien płacić na rzecz utrzymywania żydowskich gmin wyznaniowych wielomilionowy haracz w formie opłat za ubój rytualny, we formie oddania żydom wyłączności w handlu bydłem rzeźnym.

### HARACZ ZBOŻOWY.

O wiele większy haracz na rzecz narodu obcego nam rasą, językiem i kulturą, płaci polska wieś, znosząc nadal cierpliwie żydowski monopol handlu zbożem. Na terenie Kongresówki i Małopolski żydowski kartel zbożem jest tak silny, że dyktuje zupełnie dowolnie ceny i zabiera za samo pośrednictwo handlowe około 40% dochodu rolniczego.

Żydowskie dochody z tych źródeł nie dadzą się dokładnie obliczyć, bo żydzi są pomiędzy sobą niezmiernie solidarni i umieją tak prowadzić księgi handlowe, że unikają płacenia należitych podatków. W każdym razie żydowskie obroty zbożem wynoszą około 10 miliardów.

### POWIEDZMY SOBIE I ŻYDOM PRAWDĘ.

Każdy chrześcijanin ma obowiązek żyć sprawiedliwie i prawdą, kochać nie tylko brata, ale nawet przeciwnika, ale nie wolno mu morzyć głodem i chłodem własnych dzieci, po to, by dzieci obcego narodu obżerały się pomarańczami, ubierały w atłasy i jedwabie.

Nie wolno chrześcijaninowi skazywać własnych dzieci na zupełną ciemnotę, na bezrobocie, na

nędzą, po to, aby naród, który, przyjęty przez nas w gościnę, przez kilkadziesiąt lat nie nauczył się naszego języka, ale mówi językiem naszych ciemności Niemców, i stanowi przednią straż niemieckiego przemysłu, niemieckiej, zaborskiej kultury, mógł u nas zajmować wszystkie dochodowe stanowiska, zapelnąć wszystkie średnie i wyższe szkoły, zaśmiecić naszą literaturę, zabagnić nasze dziennikarstwo, zatrutować nasze młode pokolenie podstępna i przewrotną agitacją komunistyczną i bezbożniczą.

### WARUNKI POKOJOWEGO WSPÓŁŻYCIA.

Albo żydzi staną się Polakami i przyjmą polską kulturę, zmniejszą swój apetyt do pożarcia całego dochodu społecznego i przestaną kosztem naszego życia gospodarczego budować pałace i fabryki w Palestynie, albo powinni postąpić tak, jak przed trzema tysiącami lat — gromadnie opuścić Polskę.

My Polacy nie będziemy jednak tak głupimi jak Egipcjanie i nie damy się po drodze obłąpić z mienia osobistego i narodowego. — Czas hańbiących haraczów już minął!

ks. Panaś.

## O klęsce alkoholizmu

### List pasterski Ks. biskupa Przeździeckiego

W liście pasterskim J. Eks. Ks. Biskup Przeździecki, ordynariusz siedlecki, pisząc o znaczeniu okresu, poprzedzającego radosny dzień Zmartwychwstania, zaznacza: „Najmilsi, ten właśnie czas Postu Wielkiego, tę piątą niedzielę, nazywaną Niedzielą Meki Pańskiej, wybieram, aby porozmawiać z Wami o tem, co nie tylko mnie boli i spokoju nie daje, lecz co, sądzę, boli również każdego człowieka, który się na chwilę zastanawia nad tem, co się obecnie dzieje. Każdy z Was jest moją troską. I dlatego uważam za swój święty obowiązek porozmawiać z Wami o jednym z największych naszych wrogów. A wrogiem tym jest alkohol we wszystkich jego postaciach: wódka, nalewka, koniak, likier, piwo, wino itp.“

Wskazawszy na zgubne skutki używania alkoholu, Arcypasterz dodaje: „Ludzie dobrej woli w Siedlech, patrząc na nory, w których mieszkają ich bracia, postanowili budować domy, tak zwane „bliźniacze“, dla dwóch ro-

dzin, otoczone kawałkiem ogrodu. I wyliczyłem, że za pieniądze, wydane w roku ubiegłym na alkohol, można by było wybudować 140.000 takich domów. Jeżeli zaś przyjmiemy, że rodzina składa się co najmniej z 5 osób, to za pieniądze przepite w roku ubiegłym mieliby odpowiednio mieszkanie i kawałek ogrodu 1.400.000 ludzi. Wystarczyłoby 10 lat, aby każda rodzina w Polsce miała jasne, zdrowe mieszkanie“.

List kończy się modlitwą do Chrystusa Pana, by raczył błogosławić wysiłkom w walce z tym groźnym wrogiem ludzkości, jakim jest alkoholizm. Duchowieństwo diecezji otrzymało wskazówki w sprawie zbierania od wiernych przyrzeczeń co do powstrzymania się od alkoholu, jak również pouczenie, by co roku aż do odwołania, w piątą niedzielę W. Postu, przypominało w krótkich słowach, po nauce, treść tego orędzia i kończyło przemówienie wezwaniem do składania przyrzeczeń niepicia alkoholu.

## Związek Dziennikarzy

### przeciwko nieuzasadnionym konfiskatom

W niedzielę, dnia 29 marca br. odbył się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Syndykatów Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady toczyły się głównie nad projektem ustawy prasowej i ustawy o zawodzie dziennikarskim.

Po zjeździe, prezydium zjazdu na audjencji złożyło premierowi Kościłkowskiemu rezolucję uchwaloną na walnym zjeździe, dotyczącą sprawy konfiskat prasowych. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

1) Walny Zjazd Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza, że dotychczasowe praktyki konfiskacyjne nie są zgodne

z obowiązującym ustawodawstwem prasowym, a co gorsze, są niejednolicie stosowane na różnych terenach R. P. Wobec tego zjazd wzywa wydział wykonawczy do podjęcia energicznych kroków w porozumieniu ze Związkiem Wydawców dla obrony wolności prasy, a przede wszystkim: a) do przeprowadzenia tej zasady w przyszłej ustawie prasowej, b) do czasu wydania ustawy do podjęcia energicznych kroków, celem przeprowadzenia jej w drodze tymczasowych zarządzeń władz, c) do specjalnej interwencji na rzecz zgodnej z zasadą wolności prasy interpretacji art. 159 k. k.

Z okazji świąt Zmartwychwstania Pańskiego, przesyłamy wszystkim Przywódcom i Działaczom ludowym w kraju i zagranicą, wszystkim naszym Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom serdeczne życzenia

Wesołego Alleluja!

## Nowe rozporządzenie

zakłóceniu spokoju publicznego.

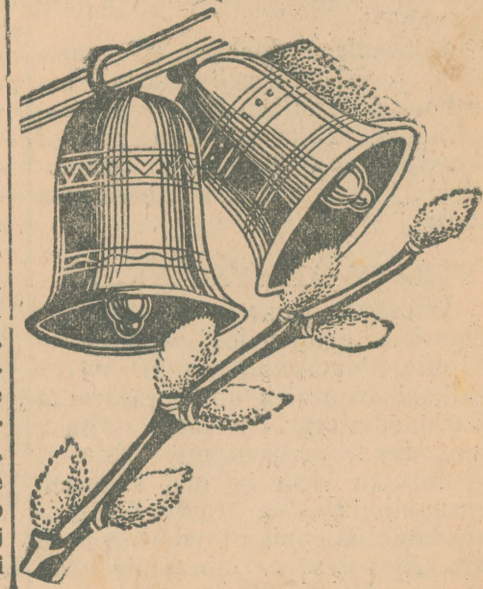
W ostatnich dniach ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości, wprowadzające przyspieszone postępowanie administracyjne na całym obszarze Państwa w sprawach o wykreślenia z artykułów 48 i 49 prawa o broni, amunicji i materiałów wybuchowych oraz artykułu 28 i 40 prawa o wykreśleniach (zakłócenie spokoju publicznego, posiadanie broni, amunicji itp.).

Zgodnie z tem rozporządzeniem terminy w postępowaniu karno-administracyjnym ulegają skróceniu do 3-ech dni, orzeczenia nie doręczają się — ogłoszenie orzeczenia zastępuje jego doręczenie, sądy wyznaczają rozprawy na czas możliwie najkrótszy, nie dłuższy niż dni 14, a jeśli oskarżony i świadkowie mieszkają w siedzibie sądu — na czas nie dłuższy niż 7 dni, przepisy o terminach między doręczeniem rozprawy głównej nie są obowiązujące, grzywny wyznaczone nakazem karnym, lub orzeczeniem sądu są natychmiast ścigalne.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1-ym kwietnia 1936 r. i obowiązuje do dnia 1-go stycznia 1937 roku.

2) Walny Zjazd wzywa zarząd główny do podjęcia energicznych starań, zmierzających do uzyskania indywidualnej amnestji dla dziennikarzy, skazanych z art. 255 k. k.

3) Walny Zjazd wzywa zarząd główny, aby w pracy nad zagadnieniem unormowania praw zawodowych dziennikarskich trzymał się zasad, wytyczonych w projektach, od 15 lat opracowywanych przez Związek, z których najważniejsze są: a) ustawowe zawarowanie prawa organizacji zawodowej dziennikarskiej bez wprowadzenia przy musu organizacyjnego, b) ustawowe za bezpieczeństwo uprawnień zawodu dziennikarskiego, jako służby publicznej, c) rozwinięcie i rozszerzenie ustawodawstwa społecznego na rzecz dziennikarzy, ze szczególnem uwzględnieniem zagadnienia ubezpieczenia na wypadek choroby, starości i zabezpieczenia rodzin po zmarłych dziennikarzach.



# Z wojny włosko-abisyńskiej

## Włosi trują ludność abisyńską

Rząd abisyński ogłosił następujący komunikat: Samoloty włoskie przelatują od 4 dni, bez przerwy, nad frontem północnym i leżącymi za nim obszarami. Są lardze liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej.

Korespondent angielski Reutersa donosi, że według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Addis-Abeby, do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego gazu trującego, który przenika najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe. Osoby zatrute tym gazem ślepną, głowa ich puchnie i po 20-minutowych strasznych mękach umierają.

### NOWA ODEZWA CESARZA.

We wtorek popołudniu ogłoszono z balkonu pałacu cesarskiego odezwę cesarza, wzywającą wszystkich Abisyńczyków zdolnych do noszenia broni — do szeregów armji.

Dzięki tej mobilizacji prawdopodobnie efektywny armji abisyńskiej zostaną podwojone.

Naoczni świadkowie ogłoszenia nowej proklamacji cesarza podkreślają, że zebrane tłumy przyjęły ją bez entuzjazmu. W kołach dyplomatycznych proklamacja ta uważana jest za akt rozpacz. W kołach tych podkreślają, że Abisynja nie posiada dostatecznych ilości broni i materiału wojennego, by móc należycie uzbroić swe rezerwy.

### SAMOCHÓD NEGUSA W RĘKACH WOJSK WŁOSKICH.

Z Asmary donoszą, że w ręce wojsk włoskich, operujących na południe od Kworam, wpadł luksusowy samochód, ozdobiony herbem Abisynji. Jest to najprawdopodobniej prywatny samochód cesarza Haille Selassie.

Z głównej kwatery włoskiej donoszą, że oddziały tubylcze ściągają cofające się wojska abisyńskie na południe od Kworam. Wśród bogatej zdobyczy w ręce wojsk włoskich wpadła ozdobiona herbem Abisynji czarna limuzyna, będąca przypuszczalnie osobistym samochodem negusa. Włoskie strażnice przednie znajdują się obecnie w odległości 50 km od Kworam. W walkach nad jeziorem Asziangi wzięli udział również wojownicy ze szczepu Asbo Galla, którzy przeszli na stronę włoską, uczestnicząc obecnie w pościgu wojsk abisyńskich. Bombardowanie powietrzne resztek armji negusa trwa.

Z Gondaru donoszą: W czasie operacji w okolicach miasta patrol włoski znalazł dwa działy nowoczesne, kilkadziesiąt karabinów i skrzynkę z 4000 talarów, stanowiącą, jak się zdaje, własność rasy Imru.

### STRATY ABISYŃCZYKÓW.

Włoska „Gazetta del Popolo” donosi, że ogólna ilość zabitych po stronie abisyńskiej po krwawych walkach ostatnich dni przekracza 12.000 żołnierzy. Drożka górską pomiędzy przełęczami Fsha i Azumberta jest po obu stronach formalnie zasłana trupami. Sprawozdanie dziennika stwierdza poza tym, że powyższe olbrzymie straty w zabitych nie powstały wy-

łącznie na skutek ognia włoskiego, lecz w związku ze zdradzieckim napadem zbuntowanych wojowników szczepu Azebo Gallo, którzy z zasadzki niespodziewanie napadli stylu Abisyńczyków i zgotowali im krwawą rzeź.

### PONOWNY APEL ABISYNJI.

Posel abisyński w Paryżu wystosował we wtorek 7 bm., w przededniu zebrania się komitetu 13-tu, do Ligi Narodów ponowną notę utrzymaną niejako w formie „ostatniego apelu”, domagając się udzielenia Abisynji pomocy, na którą ma całkowite prawo.

Nota abisyńska stwierdza m. in., że rząd włoski zdecydowany jest zmusić naród abisyński teren do poddania się by w ten sposób wbrew opinii światowej zostawić Ligę Narodów przed faktem dokonanym. Chaos moralny, powstały w świecie w związku z bezkarnością napastnika, rozpoczyna wydawać zastraszający plan. Niepodzielność pokoju, o której obecnie tyle się mówi, oraz bezpieczeństwo ogólne na wypadł łamania traktatów, staną się hasłami pustymi, jeżeli wszyscy członkowie Ligi Narodów będą zarządzać lub wręcz odmawiać obowiązku niesienia pomocy.



### GOŚCIE NA DWORZE JUGOSŁOWIAŃSKIM.

Królowa Marja rumuńska wraz ze swoją siostrą, księżną Hohenlohe przybyła do Belgradu, jako gość tamt. dworu królewskiego. Na zdjęciu król Piotr (z prawej), królowa wdowa Marja z małymi księżętami Tomisławem i Andrzejem oraz książe Paweł, regent Jugosławji (z lewej), witają królowę rumuńską (w rodku).

## Mała Ententa protestuje

Po wprowadzeniu w Austrii obowiązku służby wojskowej, co było pogwałceniem obowiązujących nakazów traktatów międzynarodowych, w poniedziałek dn. 6 bm. zjawili się w urzędzie kancelarza (premjera) Austrii trzej posłowie państw Małej Ententy, a wiec Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii i wręczyli austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych trzy równobrzmiące noty protestujące przeciwko wprowadzeniu przez Austrię obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Nagół uważają, że nie należy się spodziewać poza tym żadnych ostrzejszych kroków ze strony państw Małej Ententy.

Austria krok swój o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej tłumaczy tem, że w obecnych bardzo niespokojnych czasach, Austria nie może zadowolić się zapewnieniami państw Europy, że całość i bezpieczeństwo Austrii jest pewne. Pewniej się będzie czuła, gdy będzie posiadała silne wojsko.

## Ustąpienie prezydenta Hiszpanji

### Parlament złożył Zamorę z urzędu

Ostatnio odbyła się w parlamencie hiszpańskim dyskusja w sprawie rozwiązania poprzedniego parlamentu. Parlament, którego olbrzymią większość stanowią lewicowcy, wrogo usposobieni do prezydenta Zamory, uznał, iż prezydent Zamora postąpił nieprawnie, rozwiązując parlament.

Na zakończenie dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem o złożenie z urzędu prezy-

denta Zamory. Wniosek ten otrzymał 238 głosów przy 5 głosach przeciwnych. Prawica udziału w posiedzeniu nie wzięła.

W ten sposób prez. Zamora zmuszony został do ustąpienia.

### ZAMORA WZBRANIA SIĘ ODEJŚĆ.

Po powzięciu uchwały o złożeniu z urzędu prezydenta Alekdi Zamory udało się całe prezydium parlamentu do prywatnego miesz-

kania prezydenta, by go oficjalnie powiadomić o uchwale.

Zamora jednak delegacji nie przyjął, oświadczając jej przez przez swego syna, że nie zna żadnego przepisu, któryby zmuszał prezydenta przyjmować do wiadomości o północy zarządzenia i uchwały parlamentu.

Wobec tego prezydium parlamentu odjechało do „parlamentu republiki”, oficjalnego mieszkania prezydenta państwa, i tam została uchwała parlamentu o złożeniu z urzędu p. Zamory oficjalnie odczytana przed sekretarzem kancelarii prezydenta.

### BARIO TYMCZASOWYM PREZYDENTEM.

Delegacja wróciła potem do parlamentu, by złożyć sprawozdanie ze swych czynności. Następnie inna delegacja posłów udała się do mieszkania przewodniczącego izby, Martineza Bario, którego poprosiła, by przybył do parlamentu złożyć przed posłami przysięgę jako tymczasowy prezydent republiki. Bario uczynił to, witany przez cały parlament radośnymi okrzykami.

Bezpośrednio po tym akcie przedstawił się nowemu prezydentowi rząd. Następnie Bario odjechał do „pałacu republiki”, gdzie nastąpiła prezentacja personelu kancelarii cywilnej i wojskowej. O godz. 2 w nocy zjawił się u prezydenta po raz drugi cały gabinet.

Zachowanie się b. prezydenta Zamory krytykowane jest w kuluarach izby bardzo nieprzychylnie. Panuje powszechna opinia, że ten sposób ustąpienia b. prezydenta nie jest poważny. Cały parlament sympatyzuje z nowym prezydentem Bario.

## Niewielka nadwyżka budżetowa w marcu

Według prowizorycznych obliczeń ministerstwa skarbu, w miesiącu marcu br. poraz pierwszy od 1930 roku w wykonaniu budżetu wykazała się nadwyżka dochodów nad rozchodami w wysokości 600 tysięcy zł.

Ogółem niedobór w roku budżetowym 1935/36 wyniósł 247 milionów złotych.

## Potworny zamach na pociąg

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi sprawcami dokonano zamachu dynamitowego na pociąg Veracruz — Meksyk pod Paso Del-Macho. Parowóz, wagony pocztowy, towarowy i 2 pullmanowskie wskutek wybuchu spadły z mostu do przepaści. Liczba zabitych wynosi około 90. Wysłano pociąg sanitarny z pomocą dla ofiar zamachu.

Zamach dynamitowy na pociąg był dziełem powstańców, którzy chcieli w ten sposób zgładzić plk. Eduardo Hermandeza Chazaro, gen. Heriberto Jara zorganizował pościg i na czele całego pułku kawalerji udał się w ślad za sprawcami zamachu. Bomba rzucona pod pociąg, dokonała wielkiego zniszczenia. Lokomotywa, dwa wagony 2-jej kl. i wagon pocztowy spadły w przepaść i zostały kompletnie rozbite.

## Wydatki domowe drobnego rolnika

Słyszeliśmy już z publikacji lekarzy, jako też z oświadczeń ministra spraw wojskowych składanych w sejmie, że stan zdrowotny młodzieży stającej do poboru z roku na rok pogarsza się w katastrofalny sposób. Wśród tej młodzieży stwierdzono popierwsze bardzo wysoki odsetek chorych na gruźlicę, z początkami gruźlicy, lub też o organizmach bardzo podatnych dla tej choroby. Z roku na rok pokolenia młodzieży poborowej są bardziej szlachetne, chorowite i mniej zdadne do służby wojskowej.

A co jest przyczyną tego groźnego stanu rzeczy? Mówią o tem wiry zaczerpnięte z publikacji Instytutu Rolniczego w Puławach, a ilustrujące ile rozchodu gotówkowego wypada rocznie na jedną osobę w gospodarstwach wiejskich od 2 do 50 olaszaru i to na kupno artykułów spożywczych oraz przedmiotów o charakterze osobistym.

Biorąc pod uwagę grupę pierwszą wydatków t. j. rozchodu na kuchnię, otrzymujemy dla lat 1930/31 i 1934/35 cyfry następujące:

Na kupno mięsa rolnik wydawał w r. 1930/31 — 8.47 zł, w r. 1934/35 — 4.02 zł;

na nabycie tłuszczów odpowiednio — 8.80 zł i 4.09 zł;

mąki — 2.12 zł i 1.42 zł;

cukru 12.23 zł i 5.07 zł;

nafty — 4.82 zł i 2.15 zł.

W grupie wydatków osobistych, rolnik przeznaczal we wspomnianych dwu latach na kupno odzieży 47.78 zł. i 27.39 zł, na porady lekarskie i lekarstwa 10.27 zł i 4.20 zł, na kształcenie dzieci 19.30 zł i 3.79 zł, na gazety, książki, przesyłki pocztowe — 3.32 i 1.48 zł.

Przypatrując się powyższym cyfrom, łatwo dojrzeć, iż wydatki na wymienione artykuły w roku ub. w porównaniu z r. 1930/31 skurczyły się prawie dwukrotnie, przyczem rozchody na potrzeby kulturalne i oświatowe zmniejszyły się w sposób zastraszający, bo przeszło sześciokrotnie.

Zjawisko, oświetlone przez przytoczone cyfry, kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo przede-

wszystkiem z punktu widzenia zdrowotnego, gdyż obserwujemy tu zanik spożycia artykułów niezbędnych dla normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego.

Powyżej przedstawiliśmy wydatki domowe rolników, posiadających gospodarstwa z hektarow i większe. Sprawa ta jeszcze gorzej przedstawia się niewątpliwie dla gospodarstw karłowatych, których dochody i zarobki nie wystarczają na wyżywienie rodziny.

Rozpatrując różne zjawiska gospodarcze, zwykliśmy porównywać je z r. 1929, jako z okresem względnie pomyślnym. Wszakże owe „pomyślne“ lata nie oznaczają bynajmniej stanu zadawalniającego w zakresie spożycia wsi.

Mówi się wciąż, że cała nasza działalność gospodarczą kierować

musimy przede wszystkim ku odbudowie wewnętrznych rynków zbytu. A rynki te są bardzo pojemne. Potrzeby wsi są ogromne we wszystkich dziedzinach jej życia.

A czy obecnie, w ostatnim półroczu, nastąpiła jakaś w tym względzie zmiana? Przeżyliśmy akcję obniżania cen skartelizowanego przemysłu. Miała ona na celu umożliwienie rolnikowi nabywanie produktów wytwarzanych przez miasto, a więc m. inn. i artykułów potrzebnych w gospodarstwie domowym. Niestety działalność ta nie dała żadnych wyników.

Obniżka ta nie dotarła do rolnika zupełnie lub w nader nieznacznym stopniu. Sprawa więc udostępnienia wsi artykułów przemysłowych pozostaje nadal otwarta.

## Straszliwy huragan nad Stan. Zjedn.

Tornado, które nawiedziło ostatnio Stany Południowe Ameryki Północnej, spowodowało oprócz olbrzymich strat materialnych również liczne ofiary w ludziach. Jak donoszą z Tupelo w stanie Missisipi ofiarą cyklonu padło 370 zabitych i 2.500 rannych. Szkody materialne wynoszą około 10 milionów dolarów. Olbrzymia liczba rannych nie mogła znaleźć pomieszczenia w szpitalach, wobec tego większość rannych umieszczono w szkołach i kościołach.

Huragan posuwał się z niesłychaną szybkością. Miasto Tupelo zostało w ciągu niecałych 4-ech minut zamienione w gruzy. Ludzie zatrudnieni w fabrykach nie zdążyli nawet schronić się w bezpieczne miejsce.

W jednej z fabryk w Gainesville w stanie Georgia zginęło pod gruzami walącego się domu 85 ro-

botników. Ogółem w stanie tym zginęło przeszło 400 osób.

W jednej z fabryk, w której pracowało 125 osób, przeważnie kobiet, uratowano zaledwie trzy. Reszta zginęła pod gruzami walącego się domu. Władze aresztowały około 200 osób, które dopuszczały się kradzieży i napadów.

Grozę katastrofy żywiołowej potęgowały liczne pożary, wywołane uszkodzeniem przewodów gazowych, krótkimi spięciami itp. W miejscowościach nawiedzonych katastrofą ludzie, zerwani ze snu przerażliwym wyciem wichru, wbiegali na ulicę, skąd przed strumieniami gwałtownej ulewy chronili się w bramach domów lub do piwnic. Kto nie zdążył się schronić w bezpieczne miejsce ginął pod gruzami walących się domów. Kilkadziesiąt osób zginęło w płomieniach.



## Jak się odbywały wybory w Niemczech

Wszelkie dyktatury mają to do siebie, że wszelkie plebiscyty, czy wybory do ciał ustawodawczych czy samorządowych wypadają zawsze „zwycięsko“ dla tych dyktatur. Tak samo „zwycięsko“ dla reżimu hitlerowskiego wypadły i wybory do Reichstagu niemieckiego, przeprowadzone w niedzielę 29 marca br.

Jak się odbywały te wybory i dlaczego wypadły tak „zwycięsko“ dla hitlerizmu, mówią wiele późniejsze informacje. A więc zarządzenia o sposobie liczenia oddanych głosów w ciągu „plebiscytowej“ niedzieli kilkakrotnie uległy zmianie. Komisje wyborcze przyjmowały początkowo kartki z krzyżykiem, z wyrazem „nie“ a także bez żadnego znaku.

Około południa, kiedy okazało się, że białych kartek jest znaczna ilość, wydano nakaz, aby białe kartki liczone jako oddane za partję. Następnie przed wieczorem zakazano oddawania białych kartek.

W wielu miejscowościach Nadrenji, gdzie część ludności katolickiej mimo nacisku wstrzymała się od głosowania, już od wtorku przystąpiono do stosowania represji wobec osób, które nie głosowały. Obywatele, którzy nie głosowali, wyciągani byli z mieszkań i wśród nagrawań oprowadzani po ulicach. Na plecach ofiar terronu wieszane były napisy: „Wszystkie głosy za Hitlerem“. Szturmowcy hitlerowscy nie szczędzili oprowadzaniem kulaków i ciosów. Lokalne władze stosowały wobec niektórych obywateli areszt ochronny, aby obronić ich przed zemstą rozwydrzonych hitlerowców.

Obywatele, którzy wstrzymali się od głosowania, usuwani są obecnie z zajmowanych posad.



OKRET ŚMIERCI

RENE JOANNE.

43) Adaptacja Katola Forda.

„Kiedy dorosłem, zamknięto mnie w szkole wojskowej, której zarówno uczniowie, jak i profesorowie nie mieli nic innego w głowie, jak tylko polowania, dziewczynki i pijatyki. Ja tego wszystkiego nie znośm!”

„Nagle umarł mój ojciec. Obrano mnie marszałkiem szlachty guberni tomskiej, skąd nie mogłem

się ruszyć, aczkolwiek moje najgorętsze pragnienia ciągnęły mnie w stronę tak cudownych miast, jak Paryż, Wiedeń czy Budapeszt.

„Jedyna rozkosz, jakiej mógłbym się wtedy oddać, to łowienie ryb w pobliskim stawie. Ale czy pan sobie wyobraża marszałka szlachty, paradyującego z wędką i pudełkiem przynęt u boku? To byłby niesłychany skandal!.. Spodobała mi się głupia, ale ładna dziewczynka i znowu, obawiając się skandalu, musiałem się jej wyrzec i ożenić się z damą z mego środowiska, suchą, jak trzask bicia i namiętną — jak lodowiec.

„To też niech pan sobie wyobrazi, z jaką niesłychaną radością powitałem rewolucję, która rozszalała się pod murami naszego pałacu. Dzięki jej pozbyłem się za jednym zamachem wszystkich rzeczy, które mnie przedtem zame-

czyły. Mój pałac spłonął, zanim żona zdolała z niego uciec... Sam musiałem się ukryć w lesie, aby mnie nie rozszarpało. Co za piękne życie! Bez różnic społecznych! Co za rozkosz móc dzielić z węglarzem jego chatę, polować na zwierzynę, jednym słowem powrócić na łono natury!

„Nie miałem już grosza, moja dobra zostały skonfiskowane, wszyscy krewni zabici, uwięzieni albo przepadli bez wieści... Ale znalazłem wreszcie życie, do jakiego byłem stworzony! Przeżyłem wówczas naprawdę kilka tygodni pełnego szczęścia...

— Dlaczego więc zrezygnował pan z tego?

— Człowiek nie wie, jaki dziwny djabeł w nim drzemie... Pewnego wieczora, ni stąd, ni zowąd, kiedy przypiekałem właśnie na ogniu wspaniałego zajaca, pomyślałem sobie, że życie swobodne byłoby jeszcze piękniejsze, gdyby było połączone z pewnymi dogodnościami intelektualnymi. I już nazajutrz rano wyruszyłem pieszo, chcąc dotrzeć do Paryża. Chciałem tam zostać szoferem, lokajem lub nawet posłańcem, ale w wolnych chwilach mógłbym przecie-

zblżyć się do artystów Montmartre'u i Montparnasse'u.

„Ale Paryż jest niestety daleki... zwłaszcza, kiedy podróżuje się pieszo, trzeba się ukrywać i zebrać na chleb. Zresztą i serce ma swoje prawa!... W Hamburgu poznałem rozkoszną kobietę. Nie powiem o niej nic więcej, pan ją zna... Brzydka, olbrzymia, śmieszna... Ale cudownie gotuje i ma ładne pokoje. A co do reszty — mój Boże, w moim wieku!... Wmawiam w nią, że wciąż jeszcze przechodzę okres niepowodzeń życiowych i że nie mogę uzyskać odpowiedniego dla siebie stanowiska.

„Tymczasem więc staram się ludziom pomóc, czem mogę. Wlewam nieco harmonji w serca i dusze tutejszych mieszczuchów i obserwuję... Cieszę się szczęściem innych... Oślaniam zakochanych swojemi opiekuńczymi skrzydłami... Z niesłychaną zręcznością umiem „splawiać“ natrętnych... Jestem więc do pańskich usług, drogi poeto!

— Z pewnością skorzystam z pańskiej uprzejmości, Ekscelencjo! — odpowiedział Stani, wychylając kieliszek i wstając od stolika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Za dużo sprowadzamy do kraju zbędnych artykułów

Powodem ogólnej nędzy, a bezrobocia jest nędza w jaką zostało wpechnięte rolnictwo nasze. Powodem nędzy rolnictwa są katastrofalnie niskie ceny produktów rolnych i wysokie ceny artykułów przemysłowych.

Słyszeliśmy już, że ceny produktów rolnych nie dadzą się podnieść, zaś z praktyki wiemy, że walka z wysokimi cenami artykułów przemysłowych jest walką z wiatrakami.

Należałoby przeto sądzić, że używać się będzie wszystkich środków, by nadal nie obniżyć i tak już katastrofalnie niskich cen produktów rolnych i nie będzie się sprowadzać do kraju tych artykułów, których poddostatkami posiadamy w kraju. Okazuje się że tak w istocie nie jest, bowiem w roku ubiegłym tj. 1935 sprowadzono do Polski następujące ilości zbędnych artykułów: jabłek za 1.793.000 zł, śliwek za 1.138.000 zł, śliwek suszonych za 4.478.000 zł, pomidorów za 275.000 zł, grzybów jadalnych za 161.000 zł, wiśni i czereśni za 133.000 zł, ryb solonych za 14.529.000 zł, konserw rybnych za 866.000 zł, krochmalu za 483.000 zł, jelit za 3.923.000 zł, skór bydłych za 29.311.000 zł, końskich za 1.998.000 zł, skór wyprawianych kozłich i baranich za 5.406.000 zł, ziół i roślin lekarskich i używanych w lecznictwie za 1.203.000 zł.

A przecież wszystkie wyżej wymienione artykuły mogą i są produkowane w rolnictwie czy też w przemyśle rolniczym.

A że sprowadzanie tych artykułów w takich ogromnych ilościach do kraju przyczynia się do dalszego obniżania cen na rynkach krajowych, tego nie trzeba nikomu tłumaczyć.

## W czasie świąt Wielkiejnocy

spotykają się znajomi, przyjaciele, kuzyni. Przy okazji tych spotkań pamiętać trzeba o tem, by zachęcać

do zapisania *Gazety Grudziądzkiej*

wszystkich tych którzy jej nie trzymają.

## Spekulacje przeciwkochołzowe w Rosji sow.

Jak wiadomo w Rosji sowieckiej ziemia jest własnością państwa, a z dawnych wsi potworzone są tak zwane „kolchozy” w których pracują wieśniacy, byli właściciele gruntów jako na-

jemnicy państwa, dostając za to liche wynagrodzenie.

W ostatnich czasach prokuratura sowiecka ujawniła szereg wypadków sprzedaży ziemi oraz wydzierżawiania jej przez kolchozy. Zanożowano kilkanaście wypadków, w których transakcje sięgały dziesiątków tysięcy rubli.

Prokurator Rosji sowieckiej, Wyszynskij, polecił wszystkim organom prokuratury pociągnięcie do odpowiedzialności karnej kierowników kolchozów za pogwałcenie ustawy o upaństwowieniu ziemi.

## Zbrodnia obłąkanej pacjentki

Widownią wstrząsającego dramatu była Ubezpieczalnia Społeczna w Częstochowie. Oto do gabinetu lekarza-ginekologa dr. Wład. Kahla, zgłosiła się pacjentka, lat ok. 40, zdradzająca objawy obłąkania i zażądała wydania jej świadectwa stanu zdrowia.

Gdy lekarz odmówił — pacjentka chwyciła leżący w pobliżu pilnik i uderzyła nim dr. Kahla w skroń. Cios był tak silny, że nastąpił wstrząs mózgu i uszkodzenie okostnej.

Pozostawiając dr. Kahla nieprzytomnego niepoczytalna zbrodniarka opuściła gabinet drzwiami dla wychodzących.

Tymczasem długa kolejka chorych kobiet oczekiwała przed wejściem do drzwi, niecierpliwie się, gdy lekarz długo nie wywoływał następnej pacjentki. Wreszcie jedna ze śmielszych kobiet zapukala, a gdy nikt nie odpowiadał — otworzyła drzwi gabinetu.

Widok nieprzytomnego doktora, zalanego krwią, wzbudził przerażenie wśród niewiast. Zaalarmowano personel Ubezpieczalni, który z kolei zawiadomił żonę dr. Kahla.

Nieszczęśliwa kobieta, ujrzawszy męża we krwi — dostała ataku serca i zmarła na miejscu.

Dr. Kahla przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji czaszki. Stan jego jest ciężki, ale nie beznadziejny.

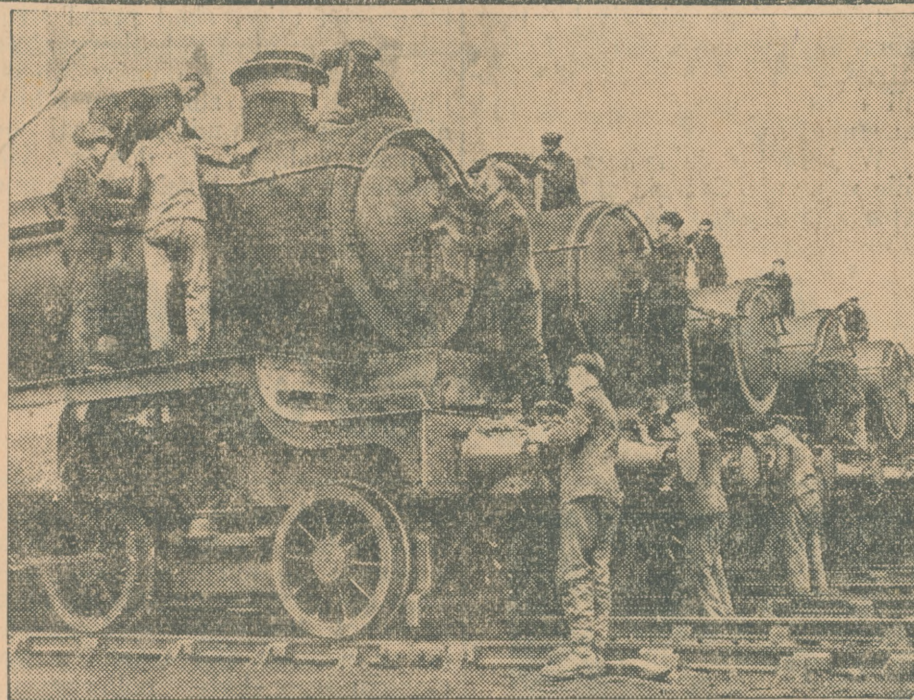
Nad rodziną dra Kahla ciąży jakieś fatum, bo oto przed dwoma laty

## Podarek od Mussoliniego

Po wybuchu wojny włosko-abisyńskiej, mistrz szewki Jan Byjkiewicz, zamieszkały przy ul. Bazyliańskiej w Wilnie, będąc zwolennikiem faszystów, wysłał do Mussoliniego obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej z życzeniem by wygrał wojnę i wyrazem przekonania, że Mussolini wojnę tę wygra.

Obecnie otrzymał Byjkiewicz przesyłkę z ambasady włoskiej z Warszawy, zawierającą album z podpisem Mussoliniego oraz list ambasady, która dziękuje Byjkiewiczowi w imieniu Mussoliniego za życzenia i wizerunek M. B. Ostrobramskiej.

utracili ukochaną 18-letnią córkę, którą zastrzelił zakochany w niej porucznik Wojsk Polskich. Porucznik ów zaraz też popełnił samobójstwo.



Wielkonoce porządki wśród lokomotyw, rozpoczęły się już w Londynie.

## Stan gospodarczy rolnictwa w bieżącej chwili

Zasiewy ozime wyszły z okresu zimowego w stanie dobrym. Sprzyjający na ogół przebieg pogody wpłynął na wczesne rozpoczęcie okresu wiosennego i umożliwienie dokonania większości robót polnych i rozpoczęcie siewów.

Okres bieżący charakteryzuje brak większych wahań cen. Ceny żyta kształtowały się bez zmian, jedynie ze wzmocnieniem tendencji w drugiej połowie marca. Odnośnie cen pszenicy również utrzymywała się tendencja prawie jednolita, przy rzadkich drobnych wahań cen. W cenach zbóż jarych, szczególnie owsa, panowała lekka zwyżka, która osłabła dopiero w końcu marca. Na rynku trzody chlewnej ciężkiej ceny dalej niżkowały — szczególnie wyraźnie pod koniec kwartału. Ceny trzody kontraktowej, hekonowej, również

lekko obniżyły się w pierwszej połowie marca, później jednak utrzymywały się na jednym poziomie.

W cenach bydła brak jednolitej tendencji. Dopiero w ostatnich dniach marca dała się zauważyć wyraźniejsza obniżka cen prawie we wszystkich jego gatunkach. Ceny masła niżkowały na początku marca wskutek zwiększonej podaży, a następnie kształtowały się na jednym poziomie przy tendencji spokojnej. Odnośnie jaj panowała tendencja słaba przy znacznej obniżce cen.

Na rynku artykułów przemysłowych, potrzebnych rolnikowi do gospodarstwa, ożywienia sezonowego narazie brak. Daje się zauważyć tylko lekkie ożywienie odnośnie nasion

## Budowa Kanału Kamiennego

Dla sprowadzania granitu i bazaltu z kamieniołomów wolińskich w Janowej Dolinie, a w przyszłości przez Kanał Królewski i Bug na Wisłę, rozpoczęte będą wkrótce roboty przy budowie tak zw. Kanału Kamiennego.

Jako pierwszy etap użegłownienia Horynia na przestrzeni od kamieniołomów bazaltu w Janowej Dolinie w dół na długości 200 km aż do Kanału Kamiennego będą w roku bieżącym usunięte młyny i prowizoryczne jazy młyńskie, które uniemożliwiają żegluge.

Obecnie kamieniołomy wolińskie wysyłają kolejami przeszło 1,5 miliona ton kamieni rocznie, należy więc oczekiwać, że po otwarciu drogi wodnej wzmoże się ogromnie produkcja i wysyłka kamienia, ku pożytkowi tak bardzo potrzebujących go naszych szos.

Przechodząc terenem równinnym w znacznej części bagnistym i mało zaludnionym, Kanał Kamienny będzie miał również poważne znaczenie meljoracyjne z jednej strony umożliwiając odwodnienie znacznych przestrzeni bagnisk i mokradeł z drugiej umożliwiając nawadnianie nieużytków i urządzania na nich stawów rybnych.

## Kiedy na wsi szaleje bezrobocie do pracy woła się więźniów

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeznaczyło na wykonywanie robót w zakresie meljoracji podstawowych kwotę 4.500.000 zł z kredytów specjalnych. Kwota ta została rozdzielona pomiędzy poszczególne urzędy wojewódzkie na dokonanie ściśle określonych robót.

Należy tu dodać, że niezależnie od powyższych 4.500.000 zł — budżet na rok 1936/37 przewiduje na ten cel 1.100.000 zł. Przyznanie dodatkowych kredytów na meljoracje podstawowe ma na celu przyśpieszenie z pomocą ludności rolniczej, szczególnie na terenie województw wschodnich.

60 procent całości nowego kredytu ma być rozprowadzonych w okresie przednowka (kwiecień, maj i czerwiec po 20 proc. w każdym miesiącu), a to celem ułatwienia rolnikom przetrwania do nowych zbiorów.

Czynnikami miarodajne podkreślają, że wykonanie regulacji rzek, objętych planem robót, spowoduje osuszenie wielkich obszarów bagiennych, a projektowane obwałowania zmniejszą rozmiary corocznych klęsk powodziowych.

Przy robotach wodno-meljoracyjnych, przewidzianych w roku bieżącym, mają być zatrudnieni poza ludnością wiejską z innych kredytów juna-cy, w ilości 2.000 osób, oraz więźniowie, również w ilości 2.000. To ostatnie zarządzenie jest całkowicie niezrozumiałe. Jako, więc kiedy na wsi szaleje bezrobocie, kiedy po kurnych chatkach i lepiankach marnują się siły i zdrowie młodego pokolenia wiejskiego — to do roboty woła się jeszcze więźniów (!!!), zamiast zatrudnić przede wszystkim i wyłącznie tylko młodzież wiejską! Coś tu jest w grubym nieporządku.

## Bombowiec wpadł do wody

5 osób utonęło.

W zatoce neapolitańskiej spadł podczas lotów ćwiczebnych z dość znacznej wysokości samolot bombowy. Aparat utonął wraz z załogą, złożoną z 5 osób. Wśród ofiar katastrofy znajduje się porucznik oraz podoficer, dwóch mechaników i jeden telegrafista.

## Niemieckie twierdze na Śląsku

wymierzone przeciwko Polsce i Czechosłowacji

Przez Wiedeń nadchodzą wiadomości o przygotowaniach militarnych Niemiec na wschodzie, a szczególnie na Śląsku Dolnym, gdzie wznoszone są fortyfikacje ziemne i podziemne, umożliwiające rozległe działania oddziałów lotniczych i artylerji ciężkiej, a co za tem idzie: ataki i wypady.

W rejencji lignickiej pod tym względem wysuwa się na czoło miasto Głogów, które już przed wojną było twierdzą. Głogów otrzymał obecnie najbardziej nowoczesne urządzenie fortyfikacyjne. Po obu stronach Odry przeprowadzone zostały fortyfikacje podziemne, a urządzenia obronne twierdzy zostały wykonane w ten sposób, ażeby wielkie, istniejące w mieście warsztaty kolejowe były dostatecznie obronione przed atakiem nieprzyjacielskim. Twierdza wyposażona jest w liczną artylerję, rozległe nowoczesne hangary lotnicze i najnowocześniejsze urządzenie lotnisko. Liczne hangary lotnicze i artylerja umożliwiają działania kilkunastu eskadr bojowych.

W kołach dobrze poinformowanych miasto Głogów ze swojimi nowoczesnymi fortyfikacjami uważane jest raczej jako strona wypadowa ku Polsce, natomiast w stronę Czechosłowacji skierowana jest nowoczesna twierdza, zbudowana wraz z rozległymi fortyfikacjami w Kłodzku (Glatz), nad Nissą. Kłodzko było już twierdzą do roku 1898. Obecnie buduje się tam znowu fortyfikacje w wielkim stylu, sposobem nowoczesnym. Niektóre roboty trwają jeszcze. Twierdza w Kłodzku obok forty-

fikacyj podziemnych posiada również modernistyczne lotnisko, nowoczesne hangary, artylerję ciężką i przeciwlotniczą. Podobnie jak Głogów, Kłodzko stanowi potężną bazę operacyjną, nadającą się zarówno do obrony jak i do wojny przeciw Czechom.

## Koleje za drogie Furmanizacja Polski rozszerza się

Wobec za drogie, jak na dzisiejsze czasy, taryf kolejowych, zaznaczyć się daje w całej Polsce nowe zjawisko, a to t. zw. furmanizacja. Do portów rzecznych furmankami aż z dalszych stron dowozi się towary, aby przez to zaoszczędzić na kosztach przewozowych.

Pisaliśmy swego czasu, że do Grudziądza przywozi się zboże furmankami z dalekich stron. Ta-

Organizacje rolnicze na Wołyniu, jak również tamtejsza prasa rolnicza, zostały zaalarmowane niebywałymi wprost faktami, które grożą kompletną ruiną osadników, będących klientami Wileńskiego Banku Ziemskiego. Naturalnie, nie należy źle rozumieć, gdyż ta klientela wynika wyłącznie

z konieczności zobowiązań, zaciągniętych przez poprzednich właścicieli majątków.

Przytoczymy konkretne fakty, które oświetlają całą tragedję tamtejszych osadników, nie mających żadnego wyjścia i stojących w obliczu wyrzucenia ich z ziemi, ponieważ nie są w możności uiszczenia wyznaczonych rat bankowych.

Osadnik, posiadający 15 mórg ziemi, był obciążony długiem 900 zł. Wysłał na poczet rat 324,74 zł., jako kary za zwłokę oraz inne należności wpłacił 225,54 zł., razem 550,28 zł. Tymczasem Bank zawiadomia go, że z kwoty 550,28 zł., wpłaconej do tej pory, uchwalono mu tylko 21,28 zł. Druga działka, licząca 11½ m. była obciążona 700 zł. Na raty wpłacił osadnik 294,46 zł., na kary oraz inne należności 206,40 zł., łącznie 500,86 zł. W dniu 1. I. br. zostaje on zawiadomiony, że ma do płacenia jeszcze 683,37 zł. Ostatnie rozliczenie wykazuje dalsze zaległości w kwocie 61 zł. 18 gr., mniej o 16 zł. 63 gr., pozostaje jeszcze 44,45 zł. Czyli, mimo wpłacenia 500,86 zł., dług pierwszy 700 zł. nie zmniejszył się wcale, wzrastając jeszcze o 44,45 zł.

Takich listów oraz sprzeciwów wpływa cała masa, tak, że nie dziwnego, że tamtejsza opinja została poważnie tem zaniepokojona. Wierzy ona jednak w to, że właściwe władze szybko oraz energicznie wkroczą, aby wyjaśnić to wprost nie do zrozumienia postępowanie Wileńskiego Banku Ziemskiego.

W środę, 15 kwietnia, o godz. 19,25 pogadankę pt. „Gospodarstwo przodownicze” wygłosi gospodarz małorolny z powiatu siedleckiego p. Szczepan Ciekoł, który obserwując rezultaty pracy gospodarstw przodujących podzielił się ze słuchaczami swymi uwagami na ten temat.

W czwartek, 16 kwietnia, o godz. 19,25 nadana zostanie praktyczna pogadanka o lnie wobec zbliżających się siewów tej rośliny. Pogadanka wygłoszona będzie przez specjalistę z ramienia wileńskiego Tow. Lniarskiego (z Wilna).

W piątek, 17 kwietnia, o godz. 19,25 „Skrzynka rolnicza” w red. inż. Wacława Tarkowskiego.

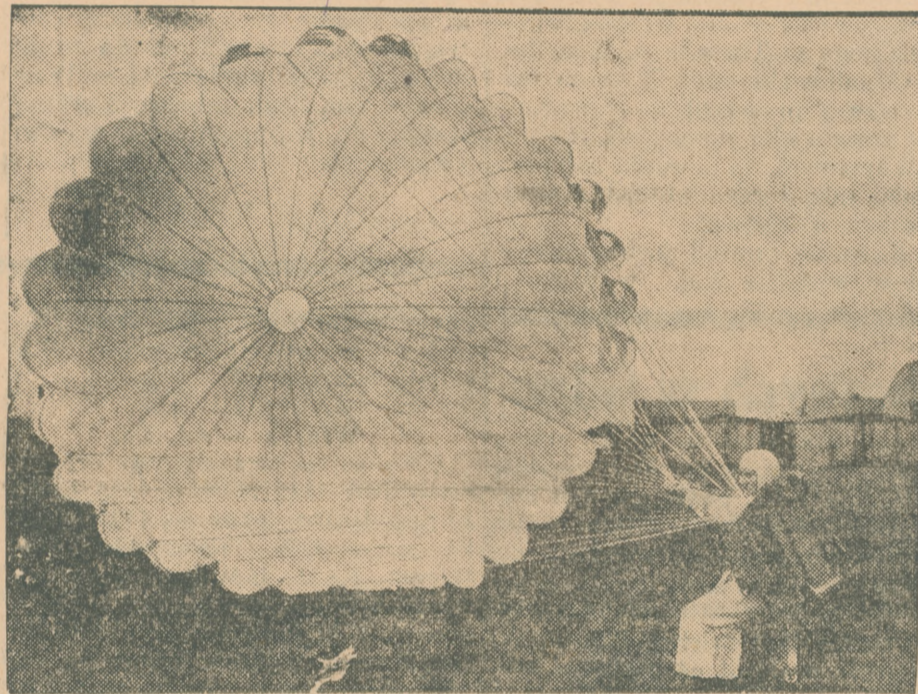
W sobotę, 18 kwietnia, o godz. 12,15 rozgłoszą warszawska transmitować będzie z Wilna „Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej.

Uwaga! Począwszy od 14 kwietnia, czas nadawania codziennych audycji dla wsi został przesunięty z godz. 18,55 na godz. 19,25. Zmiana ta umożliwi rolnikom przebywającym o tej porze dłużej w polu, słuchanie pożytecznych pogadanek.

## Wielkanocne audycje literackie

W I-sze święto Wielkiejnocy (12. IV.) zostanie nadana o godz. 16,15 audycja pióra Janiny Prazińskiej p. t.: „Wielkanoc”, która przypomni radjo-słuchaczom o naszych zwyczajach wielkanocnych, jak np. o chłopcach wędrujących po wsi z kogutkiem „po dyngusie”, chodzenie z „gakiem maikiem” itd.

W II-gie święto rozgłoszą warszawska nada wesolą audycję pióra Benedykta Hertza ilustrowaną muzyką Wł. Macury o godz. 16,30. Dędzie to wznawienie słuchowiska pt. „Jak to dawniej bywała”. O godz. 18,55 zostanie nadany obrazek „Śmigus” osnuty na tle autentycznych wspomnień gen. Sławojskiewicza z okresu internowania legionistów w obozie w Beniaminowie.



Najmłodsza angielska spadochroniarka.

Józefina Nadin — 21-letnia angieltka, zdała oficjalny egzamin pilota-spadochroniarza — i ma za sobą okazałą już ilość szczęśliwych skoków.

## Bitwa z przemytnikami na Bałtyku

Litewski statek celny „Partizanes” w czasie dokonywania w nocy objazdu odkrył na wodach litewskich 400-tonowy parowiec gdański „Willy”, żeglujący pod flagą panamską, który usiłował wydostać się na pełne morze. Ponieważ statek nie dał odpowiedzi na sygnały, załoga statku celnego rozpoczęła ogień z różnych stron, na co parowiec odpowiedział wystrzałami karabinowymi. Po dłuższej strze-

laninie statek gdański musiał się poddać, przyczem stwierdzono, iż znajdowała się na nim większa ilość baniek po spirytusie. Wszystkie banieki były już przedziurawione, a przemyczony spirytus wylał się. Policja nie znalazła na pokładzie karabinów, które wyrzucone zostały do morza. Statek „Willy” został odstawiony do portu w Kłajpedzie, a kapitan i załoga aresztowani. Kapitanem statku był Duńczyk Rask.

## Radjowy program dla wsi od 12—18 kwietnia

W Niedzielę Wielkanocną, dnia 12 kwietnia wśród interesujących audycji okolicznościowych, słuchacze więcej usłyszą z Warszawy pogodne słuchowisko wiejskie pióra Ant. Zachemskiego pt. „Wesoły dzień w zagrodzie”. Słuchowisko to uzupełnione polską muzyką ludową w wykonaniu Feliksa Dzierżanowskiego, nadane zostanie przez wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radia o godz. 15. Tematem słuchowiska będzie zdarzenie w zagrodzie gospodarza Jędrzeja Gromady, bohatera słuchowiska pt. „Na wsi za 100 lat”.

W poniedziałek, 13 kwietnia, tj. w drugi dzień Świąt o godz. 15,00 rozgłoszą

nia warszawska transmitować będzie z Wilna obyczajowe słuchowisko regionalne pt. „Lałymniki”.

O godz. 15,45 gawędę pt. „Wiosna idzie” wygłosi prof. Stefan Biedrzycki, jak zwykle popularny ten gawędziarz przypomni swym słuchaczom o tem, co i jak powinno być zrobione na wsi wiosną.

W środę, 14 kwietnia, rozgłoszą warszawska nadawać będzie następujące pogadanki dla wsi:

We wtorek, 14 kwietnia, o godzinie 19,25 „Skrzynka rolnicza” w redakcji inż. Wacława Tarkowskiego.

## Amnestja w Bułgarii

Z okazji zbliżających się świąt Wielkan. król bułg. podpisał dekret o ulaskawieniu 341 skazanych przez sądy cywilne i 142 skazanych przez trybunały wojskowe. Z liczby tej 24 osoby, skazane na karę śmierci, będą miały karę zmienioną na dożywotnie więzienie. 317 osób, odbywających kary więzienia, będzie niezwłocznie wypuszczone na wolność. Między ulaskawionymi, z których zgórą 100 skazanych zostało na podstawie ustawy o ochronie państwa. Znajdują się byli prefekt policji śledczej, skazany w swoim czasie na karę śmierci, którą zamieniono mu na dożywotnie więzienie.

## DODATKOWE WIELKANOCNE WYGRANE

34-tej Loterii Klasowej.

20.000 zł — 179461.

5.000 zł — 1835 29379 49399 56685  
157389 166410 182607 188561.

2.000 zł — 2760 7693 16340 43096 48617  
78566 136153 135675 143096.

1.000 zł — 5178 6125 10030 10618 11551  
12532 16557 17107 16342 19881 19634 26083  
31879 31135 35200 39669 41971 45274 51450  
54957 55933 62985 64359 65271 69898 72196  
73857 73116 75171 77744 79479 84066 84186  
87418 89643 90279 93670 98457 100282  
100995 100996 102872 103579 106113 106258  
107754 108764 109240 112426 113441 113760  
116308 122963 127118 128547 131835 133659  
136154 136985 137414 138145 141982 142343  
144922 146195 146206 147493 148175 148838  
146274 150387 155185 155705 157620 158579  
158948 161417 163022 163437 165631 166953  
168175 169193 171238 171578 172480 174447  
177690 178302 178429 179434 179455 179955  
180566 180827 187522 190246 191619 192109.

## Wstrząsające samobójstwo kupca

W domu przy ul. Dworcowej 41 w Bydgoszczy, Benedykt Nosalski posiadał niewielki skład zabawek i dewocjonalij. Skład prosperował ostatnio bardzo słabo. Dochody były coraz mniejsze. Wskutek tego Nosalski popadł w silne przygnębienie widząc widmo głodu i nie mogąc zapewnić swej żonie (poślubionej przed dwoma laty) i dziecku od powiedniego utrzymania.

We wtorek wieczór Nosalski zatykał się z żoną w składzie dłuższy czas. Radzili nad swym krytycznym położeniem. Około 2-tej, gdy żona chciała już iść na spoczynek, Nosalski wyszedł do kuchni, skąd przyniósł duży nóż. —

Nim żona zdołała zorjentować się, co maż jej zamierza uczynić, ten gwałtownym ruchem wbił sobie nóż kilkakrotnie w pierś. Z ran trysnęła krew.

Przerazona p. Nasalska zaczęła wzywać ratunku. W tej chwili ulicą przechodził st. post. Pawlak. Szybko wbiegł do składu. Tu oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Na ziemi leżał Nosalski. Przy nim z wyciągniętym i ociekającym krwią nożem klęczała żona, usiłując ręką zatamować tryskającą krew.

Zawezwano natychmiast pogotowie, jednak wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Nosalski zmarł.

## Nieudany zamach świętokradcy

W niedzielę, dnia 5 kwietnia br. w Dźwierznie pow. toruńskiego pod Chelmzą, przechodzący w godzinach wieczorowych obok kościoła mieszkaniec Dźwierzna usłyszał podejrzany szmer w kościele. Natychmiast zaalarmował mieszkańców, którzy otoczyli kościół, a tymczasem zaalarmowano policję w Chelmży, która w krótkim czasie przybyła na miejsce.

Złodziej, widząc się osaczonym, schronił się w wieży kościelnej, gdzie go policja odnalazła. Był bez marynarki i butów, próbował bowiem dostać się do kościoła przez piwnicę, lecz ta zalana była wodą, chciał więc wydostać się spowrotem przez okienko i w tym celu musiał zdjąć buty i marynarkę. Po przytrzymaniu go przez policję nie podał swego nazwiska.

Zaznaczyć należy, że w kościele w Dźwierznie znajduje się cudowny obraz Przemienienia Pańskiego, obwieszony licznymi wotami, przedstawiającymi znaczną wartość.

## Zmiany w urzędzie wojew. w Toruniu

Naczelnik wydziału rolnictwa i reform rolnych Urzędu wojewódzkiego w Toruniu p. Konstanty Ceceniowski opuścił swoje stanowisko i przeszedł na równorzędne stanowisko do urzędu wojew. w Warszawie, do Torunia zaś przychodzi inż. Jerzy Sztebiel z ministerstwa rolnictwa.

Również opuścił swe stanowisko w urzędzie woj. w Toruniu

## Wyrok w procesie wolsztyńskim

Przed sądem okręgowym w Lesznie toczył się przez kilka dni proces przeciwko b. dyrektorowi Kasy Chorych w Wolsztynie Józefowi Maliszewskiemu i b. księgowej Helenie Mańkowskiej-Skotnickiej oskarżonym o popełnienie szeregu defraudacyj.

Po kilkadniowej rozprawie skazany został Maliszewski na łączną karę 4 lat więzienia. Nadto zasądzony został na zwrot zde-fraudowanej kwoty 8.149.68 zł. oraz na zapłacenie opłaty stempowej w wysokości 120 zł.

Helenę Mańkowską-Skotnicką, b. księgową i kasjerkę Kasy sąd skazał na łączną karę 4 lat i 5 miesięcy więzienia i uiszczenie opłaty sądowej w wysokości 320 zł. Poza-tem Maliszewski i Mańkowska obowiązani są solidarnie zwrócić Kasie chorych wspólnie zde-fraudowaną kwotę w wysokości — 37.937.34 zł.

Obojgu skazanym zaliczony będzie odbyty areszt prewencyjny, który wynosi blisko 1 rok.

Maliszewski przyjął wyrok spokojnie, natomiast Mańkowska po ogłoszeniu wyroku zemdlala, dopiero po długich zabiegach zdołała przywrócić ją do przytomności.



Nowy szef angielskiego sztabu gen. Sir Cecil Deverell, którego świeżo zamianowanie szefem sztabu generalnego, wobec mających niebawem nastąpić obrad między francuskim a angielskim sztabem generalnym, nabiera szczególnego znaczenia.

## Demonstracje bezrobotnych w Gdyni

We wtorek bezrobotni gdyńscy w liczbie ok. 300 osób, udali się pochodem przed Komisariat Rządu w Gdyni. Manifestanci wylonili delegację, która przyjęta została przez Komisarza Rządu, Komisarz Rządu wyjaśnił delegacji, jakie prace przewidziane są przez Zarząd miasta i zapewnił, że w najbliższym czasie większa część bezrobotnych w Gdyni otrzyma zatrudnienie.

Po powrocie delegacji, zgromadzeni wysłuchawszy sprawozdania rozeszli się w spokoju.

Manifestacja nie była zorganizowana przez czynniki wyrotowe, spowo-

dowana była natomiast nędzą, która pogłębia się tem, że do Gdyni w nadziei znalezienia pracy, płynie z całego kraju fala bezrobotnych, czemu władze miejskie nie mogą się przeciwstawić.

Pracę w Gdyni może uzyskać tylko bezrobotny, który zarejestrowany jest w Urzędzie Pośrednictwa Pracy i zamieszkuje w Gdyni od dłuższego czasu. Zarządzenie to zostało wydane w celu zahamowania przyływu bezrobotnych.

Dodać należy, że Gdynia stała się w ostatnich czasach poważnym skupiskiem wydalonych z Francji emigrantów.

## Radjoprogram z Warszawy

Sobota — 11. IV.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Muzyka salonowa; 15.30 Teatr Wyobraźni: „Opowieść wielkanocna dzwonnów toruńskich” — słuch.; 16.00 „Modytacje biskupa Ademara” — fragm. powieści Kossak — p. t. „Krzyżowcy”; 16.15 Utwory religijne w wykonaniu Chóru Katedry Poznańskiej; 17.00 „O słynnym żeglarzu Mierosławskim” — odczyt; 17.15 Nowości z płyt; 17.50 „Baranki Wielkanocne” — pogadanka; 18.00 Nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu; 19.00 Rezurekcja — suita muzyczno-poetycka; 19.30 Muzyka salonowa; 20.15 Psalm na chóry, solistów i organy; 20.45 Rozmowa dzwonnów wielkanocnych; 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Święto Zmarłych”; 21.30 Recital fortepianowy; 22.00 Koncert syfoniczny.

Niedziela — 12. IV.

9.00 Audycja poranna; 10.05 Transmisja nabożeństwa z Poznania; 12.03 Wyszowanie radiosłuchaczom — pogawędka; 12.20 Staropolski przekładaniec — Wielkanocna audycja; 13.05 100 taktów muzyki;

14.00 Muzyka lekka; 15.00 Wesoly dzień w zagrodzie — słuchowisko wiejskie; 15.30 Polska muzyka ludowa; 16.15 Wielkanoc — opowiadanie dla dzieci; 16.30 Muzyka taneczna; 17.30 Mieszanka dla kanarków — wesola audycja muzyczna; 18.00 Pół godzinki z Wiednia; 18.30 Święcone u J. O. Księcia Radziwiłła Sierotki; 19.10 Muzyka salonowa i lekka; 20.00 Koncert solistów; 21.00 Muzyka polska; 21.15 Na wesolej lwowskiej fali; 22.00 Kiedy kwitną fijołki — koncert.

Poniedziałek — 13. IV.

9.00 Audycja poranna; 10.00 Muzyka; 10.30 Nabożeństwo z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 12.15 „Przy świątecznym stole — wesoly poranek muzyczny; 13.55 Śmigus w Benjaminowie — Felicjana Słoj-Składkowskiego; 14.17 Muzyka salonowa; 15.00 Łalymniki — słuchowisko; 15.25 Muzyka; 15.45 Gawęda — Wiosna idzie; 16.00 Recital fortepianowy; 16.30 Jak to dawniej bywało — słuchowisko dla dzieci; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 „Siuda-baba” — słuchowisko regionalne; 19.10 Muzyka; 19.55 Sewilla bez walki byków — feljeton; 20.15 Recital śpiewaczy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Dyn-

gusowe wiadro melodyj; 22.15 Dyngus obrzędowy — audycja muzyczna; 22.30 Muzyka taneczna.

Wtorek — 14. IV.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Muzyka; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15 Z rynku pracy; 15.30 Muzyka lekka; 16.10 Skrzynka P.K.O.; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Hodowlane bogactwo Polski — odczyt; 17.15 Koncert muzyki duńskiej; 18.00 Skrzynka językowa 18.10 Arje i pieśni Mozarta; 18.30 Czy istnieje szary człowiek — szkic literacki; 19.25 Skrzynka rolnicza; 19.45 Pogadanka; 20.00 Likwidacja żartoteki (ostateczne rozwiązanie konkursu na najlepszy żart); 20.10 Koncert syfoniczny; 22.30 Muzyka taneczna; 22.45 Huculszczyzna — odczyt; 23.05 Muzyka taneczna.

Środa — 15. IV.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.30 Walce Waldteuffla; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka salonowa; 16.00 Rozmowa Majsterklepki i Lepi-gliny; 16.20 Z Ogrójcem — audycja folklorystyczna; 16.45 Rozmowa muzyka ze

„Czy koniecznie musimy utrudniać sobie życie”; 17.20 Muzyka na dwa fortepiany; 17.50 Książka i wiedza; 18.00 Muzyka; 18.30 Skrzynka ogólna; 19.25 Gospodarstwo przodownicze — pogadanka; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka solonowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”; 21.40 Trud pisarza — szkic literacki; 21.55 Pogadanka aktualna; 22.05 Sygnaly myśliwskie; 22.20 Muzyka taneczna.

## Lwów i Wilno w święta przez swoje rozgłoszenie

„Wesola Fala” dnia 12. IV. o godz. 21.15 przyniesie audycje „Dlaczego z makiem?”. Dnia 12-go o godz. 12.03 złoży życzenia Szezepko i Tonko ze Lwowa i Józio i Kaziu z Wilna. W dn. 13-go o godz. 12.15 audycja muzyczna „Przy świątecznym stole” jako wesoly poranek muzyczny. Rewja radiowa złożona z 10 obrazów w dniu 12-go o godz. 17.30 pt. „Mieszanka dla kanarków”.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9-go kwietnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

|                 | Warszawa    | Poznań      | Kraków      | Bydgoszcz   |
|-----------------|-------------|-------------|-------------|-------------|
| Pszonica        | 21,00—21,50 | 19,90—20,15 | 19,40—19,60 | 19,50—20,00 |
| Zyto            | 18,00—18,50 | 14,25—14,50 | 13,60—13,80 | 14,50—14,75 |
| Jęczmień        | 14,50—14,50 | 14,75—15,00 | 14,00—14,25 | 14,75—15,00 |
| Jęczmień brow.  | 14,75—15,00 | 14,75—15,50 | 15,00—15,75 | 15,50—16,25 |
| Owies           | 14,50—14,75 | 14,25—14,50 | 14,50—14,75 | 14,75—15,25 |
| Mąka pszen. 65% | 30,00—31,00 | 29,00—29,50 | —           | —           |
| Mąka żytnia 65% | 20,50—21,00 | 19,50—20,00 | —           | 16,50—17,50 |
| Otręby pszenne  | 11,50—12,00 | 11,00—11,75 | —           | 11,75—12,25 |
| Otręby żytnie   | 11,50—12,00 | 11,75—12,25 | —           | 11,75—12,25 |
| Rzepak          | 41,00—42,00 | 39,00—40,00 | —           | 38,00—40,00 |
| Groch polny     | 18,00—19,00 | 22,00—24,00 | 20,00—21,00 | 21,00—22,00 |
| Kuchy rzepak.   | 15,00—15,50 | 14,50—15,25 | 14,50—15,00 | 14,50—15,00 |
| Kuchy lniane    | 17,50—18,00 | 18,25—18,50 | 17,75—18,25 | 18,50—19,00 |
| Ziemniaki jad.  | 4,00—5,00   | 4,50—4,75   | 3,75—4,00   | 4,00—4,50   |
| Gryka           | —           | —           | —           | —           |
| Słoma luźna     | —           | 2,50—2,75   | 3,25—3,50   | —           |
| Słoma prasow.   | —           | 3,25—3,50   | —           | —           |
| Siano luźne     | —           | 5,75—6,25   | 7,00—7,50   | —           |
| Siano prasow.   | —           | 6,25—6,75   | —           | —           |

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 30,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88  
Wartość dolara: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



# Wiadomości bieżące

Sobota, 11 kwietnia 1936 r.

**sobota:** Wielka Sobota, Leona p.  
Wschód słońca: 4.50; zachód 18.23  
**Niedziela:** Zmartwychwst. Chr. P.  
Wschód słońca: 4.48; zachód 18.26  
**Poniedziałek:** Poniedz. Wielkan.  
Wschód słońca: 4.46; zachód 18.28

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 10 stron. Dodajemy bezpłatny dodatek „**ŚWIĄTECZNY**“.

## Wielkopolska.

### MIERĆ 84-LETN. STARUSZKA POD KOŁAMI SAMOCHODU.

W Bronowicach Małych koło Krakowa wydarzył się w niedzielę przedpołudniem wstrząsający wypadek. Droga z Ojcowa ku Krakowowi jechał ciężarowy samochód wojskowy, prowadzony przez plutonowego z Torunia, wiozący zwłokę śp. gen. Osmoli z Torunia, którego pogrzeb odbył się w poniedziałek w Krakowie.

Kiedy samochód znalazł się przed kościołem, pod koła samochodu posuwał się nieostrożnie 84-letni Franciszek Sierz, rolnik z Bronowic Wielkich. — Staruszek doznał ciężkich obrażeń głowy i wkrótce zaopatrzony przez księdza ostatnimi Sakramentami, na miejscu wypadku skonał.

### 7 OSÓB ZATRUTYCH MIESEM.

We wsi Radłowice pod Samborem w woj. lwowskim zachorowało ciężko z objawami ostrego zatrucia żołądka 7 osób po spożyciu przyrządzonego mięsa wieprzowego. Mięso to ugotowano w rodzinie Kunciów, a raczyli się nią zarówno członkowie rodziny, jak i sąsiedzi. Zatruli się następujące osoby: Józef Kuncio i jego żona Rozalja, dzieci sąsiadów Stanisław i Antoni Buczko, oraz Józef Solocho, jego żona Justyna i ojciec Jan. Cztery pierwsze osoby przewieziono w stanie bardzo groźnym do Szpitala Powszechnego w Samborze.

### ZBRODNIA ZWOLNIONEGO URZĘDNIKA.

W fabryce narzędzi rolniczych inż. Bol. Gołębiowskiego pod Ostrowią Małowiecką został za opilstwo zwolniony z posady buchalter Zygmunt Wyskowski. W dniu onegdajszym przyszedł Wyszkowski do Gołębiowskiego i strzebił do niego dwa razy, kładąc go trupem na miejscu.

Zabójca połączył się następnie telefonicznie z policją w Malkini, meldując o swoim czynie. Zabójcę aresztowano.

### ŚMIERTELNE PORAZENIE PRADEM.

W fabryce „Stradom“ w Częstochowie podczas czyszczenia kontaktów ciektrycznych zdarzył się wypadek porażenia prądem. Zatrudniony przy tej czynności robotnik Antoni Stefański, posługując się lampką elektryczną spowodował krótkie spięcie, od którego poniósł śmierć.

## Kiedy odbędzie się Koronacja Matki Boskiej Swarzewskiej

Projektowana na sierpień br. koronacja okradzionej cudownej figury Matki Boskiej w Swarzewie w pow. morskim będzie się mogła odbyć dopiero w roku przyszłym. Przyczyny leżą w formalnościach w związku z uzyskaniem zezwolenia z Watykanu na koronację.

### SZCZAWNICKA MAGDALENA

usuwa nadmiar kwasu w żołądku.

### KATASTROFA LOTNICZA.

Na polach w okolicy Prądnika Czerwonego koło Krakowa rozbił się samolot szkolny Moran, należący do Aeroklubu krakowskiego. Przyczyną katastrofy był defekt motoru. Obaj lotnicy instruktor-sierżant Pióro i uczeń Klein zostali ranni.

### Województwa centralne

#### ZAJŚCIE ANTYŻYDOWSKIE W ŁODZI.

W tygodniu przedświątecznym w kilku punktach Łodzi doszło do awantur żydowskich. Policja aresztowała kilka osób. W kilku punktach miasta dokonano napadów na żydów. Po aresztowaniach nastąpił w mieście spokój.

## Skazanie więźnia za rzeź w więzieniu

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbył się proces przeciwko jednemu z więźni więzienia karnego w Grudziądzu 22-let. Czesławowi Przybylskiemu oskarżonemu o to, że w dniu 23 listopada ub. r. w czasie gdy w łazni więziennej było około 25 więźni, naręce rzucił się na nich z nożem w ręce, wnosząc przy tem okrzyki: „mordować kapusiów!“, „różnić

konfidentów!“ itp. Zanim zdołali nadbiec strażnicy, Przybylski poranił nożem kilku więźniów.

Na rozprawie w sądzie Przybylski przyznał się do krwawego czynu, podając, że powodowała nim zemsta za pobicie go przez innych więźniów.

Sąd skazał Przybylskiego na półtora roku więzienia i pozbawienie praw na 3 lata.

## Potwór Grzeszolski osadzony w więzieniu świętokrzyskiem

Potwór Grzeszolski skazany przez sąd okręgowy w Sosnowcu za otrucie swoich dwojga dzieci i chęć otrucia służącej Cabajowny, na dwukrotną karę śmierci,

która na mocy amnestji została zamieniona mu na karę dożywotniego więzienia, został przetransportowany do więzienia świętokrzyskiego w woj. kieleckim.

## Zebranie T. R. P. w Toruniu

W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się w sali „Dworu Artusa“ w Toruniu doroczne zebranie Rady Tow. Rolniczego pow. toruńskiego, w którym wzięło udział 76 osób z całego powiatu. Na zebraniu przewodniczył p. Adamezyk.

Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp. Kochowicz z Papowa Toruńskiego,

W. Śmieszny z Grębocina, Kamiński z Przeeczna, Doręda z Otłoczyna, T. Rudnicki z Dziemian, Jędrzejczyk z Lulkowa i Wejusz z Rubinkowa. Na delegatów do Rady Wojewódzkiej P. T. R. wybrani zostali pp.: ks. Machlewski z Łążyna, Zachara z Chelmży, Gniol ze Smolna i Dorenda z Otłoczyna.

### Z Wielkopolski

#### TRAGEDJA PORYWCZEGO OJCA.

Bydgoski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Żninie rozpatrywał sprawę Emila Hoefta, oskarżonego o zabójstwo 18-letniego Michała Kotulskiego.

Brat zabitego, Piotr Kotulski, zakochał się w córce Hoefta. Gdy ojciec dowiedział się o tem, zabronił córce widywać się z Kotulskim, dziewczyna nie usłuchała jednak, a nawet po pewnym czasie przeprowadziła się i zamieszkała razem z Kotulskim.

Gdy nie skutkowały próby ani groźby, Hoelt udał się z nabita strzel-

ba do mieszkania Kotulskich, aby przemocą sprowadzić do domu córkę. Ponieważ drzwi zastał zamknięte, włamał je i wtargnął do mieszkania.

Bracia Kotulscy i ich ojciec rzucili się na Hoefta, aby go rozbroić. W czasie szarpania padł strzał. Kula raniła śmiertelnie 18-letniego Michała Kotulskiego.

Sąd skazał Hoefta za nieumyślne zabójstwo na 1 rok więzienia.

#### OPRESJE Z DZIKIM BAWOLEM.

Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawoła, wysyłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowywania doociągu, klatka rozpadła się a bawół zbiegł. Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrepować i zaprowadzić z powrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

#### ZAMACH NA POSTERUNEK P. P.

Nieznani sprawcy dokonali zamachu na posterunek policji w Kamieńcu pow. kościańskiego, rzucając bombę, która eksplodowała, nie wyrządzając na szczęście większych strat. Władze śledcze wdrożyły dochodzenia

## Wyrok na fałszerzy francusk. banknotów

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko szajce fałszerzy banknotów 500 i 50 frankowych.

Na czele szajki stał b. student uniwersytetu francuskiego 20-letni Izajasz Nowakowski, zamieszkały w Sosnowcu. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiadli dwaj jego bracia Bolesław i Stefan Nowakowscy, Izrael Mandel ze Lwowa oraz Henryk Żółtowski i Marjan Kolankowski z Sosnowca.

Fałszerze w stosunkowo krótkim okresie czasu puścili w obieg we Francji około 3 milionów franków. Sąd skazał Izajasza Nowakowskiego na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 6 lat, brata jego Bolesława, na 4 lata z pozbawieniem praw na lat 5, Izraela Mandla, Marjana Kolankowskiego i Stefana Nowakowskiego po 8 lat więzienia oraz Henryka Żółtowskiego na 2 lata więzienia, wszystkich z pozbawieniem praw na lat 5. Po wyroku skazanych odwiedziono do więzienia.

## 100-lecie uczelni pomorskiej

W poniedziałek 6 kwietnia br. gimnazjum biskupie w Pelplinie na Pomorzu (Cellegium Marianum) obchodziło 100-ną rocznicę swego istnienia. Zakład ten w ciągu swego wiekowego istnienia wykształcił długi szereg pokoleń pomor-

skich, zasilal społeczeństwo pomorskie pełnowartościową warstwą inteligencji. Niejednokrotnie wychowankowie pelplińskiego zakładu zajmowali poczesne miejsce w hierarchji społecznej.

Z okazji tej rocznicy radjostacja toruńska nadawała w niedzielę 5 bm. specjalną audycję poświęconą jubileuszowi tej uczelni.

### Z Pomorza

#### ZGON KS. RADCY PAPE.

We wtorek dn. 7 bm. w Nowem Mieście na Pomorzu zmarł proboszcz parafji nowomiejskiej ks. rada Klemens Pape w 60-tym roku życia a 36-ym kapłaństwa. Pogrzeb odbędzie się w N. Mieście we wtorek 14-go b.

#### ZBIEGŁ ZE STATKU SOWIECKIEGO.

GDYNIA. — Przed kilku dniami policja portowa aresztowała włóczękę, który jak się później okazało jest marynarzem - Rosjaninem, nazwiskiem Piotr Orłow. Ponieważ Orłow nie chce wyjawić, z jakiego statku zbiegł, zachodzi podejrzenie, że należał on do załogi jednego ze statków sowieckich, zawiązanych do Gdyni i teraz boi się deportacji do Sowieców. Orłowa przekazano komisarjatuwi rządu w celu odstawienia go poza granice Polski.

#### Bydło i mięso

z dnia 9-go kwietnia 1936 r.

Placono w złotych za 100 kg. żywej wagi

|                      | Warszawa | Poznań |
|----------------------|----------|--------|
| Woły wytucz.         | 70       | 56—60  |
| Woły mięsiste        | 61—63    | 48—54  |
| Stadniki wytucz.     | 72       | 54—56  |
| Stadniki mięsiste    | 60—63    | 48—52  |
| Stadniki mierne      | —        | 36—40  |
| Krowy wytucz.        | 72       | 52—60  |
| Krowy mięsiste       | 58—63    | 46—50  |
| Krowy mierne         | —        | 14—20  |
| Jalówki wytucz.      | —        | 56—60  |
| Cielęta db. odżyw.   | 65       | 64—70  |
| Swinie:              |          |        |
| ponad 150 kg.        | 82—90    | —      |
| 120—150 kg.          | 75—81    | 90—92  |
| 100—120 kg.          | 72—74    | 86—88  |
| 80—100 kg.           | —        | 80—84  |
| mięsiste ponad 80kg. | —        | 72—78  |

#### Wartość pieniędzy:

|                            |           |
|----------------------------|-----------|
| 1 funt szterl. angielskich | zł 26,30  |
| 100 franków francuskich    | zł 35,00  |
| 100 franków szwajcarsk.    | zł 173,23 |
| 100 franków belgijskich    | zł 89,30  |
| 100 koron czeskich         | zł 21,95  |
| 100 guldenów gdańskich     | zł 100,00 |
| 100 marek niemieckich      | zł 142,00 |

#### KURS INNYCH WALUT.

Za 100: Dinary jugosłowiańskie — 10,80; korony estońskie — 134,50; leje rumuńskie — 3,35; lewy bułgarskie — 5,10; liry włoskie — 33,25; luty łotewskie — 129,00; marki fińskie — 11,10; pengö węgierskie — 94,00; szylingi austriackie — 98,00

# Pies uratował Francuza przed lotnikiem niemieckim

W Waszyngtonie zakończył swój żywot najslawniejszy pies z czasów wojny światowej, ulubieniec pierwszego korpusu ekspedycyjnego, który aliantom przybył na pomoc ze Stanów Zjednoczonych. Psa tego, który wabił się Ruggs, w przemarszu przez Paryż, znalazł jako bezdomnego na ulicy szeregowiec Jimmy Donovan.

Ruggs, począwszy od bardzo ciężkich walk w Argonach, brał udział we wszystkich bitwach. W jednej był ranny i zagazowany. Zachowywał się jednak przez cały czas jak bohater. Był najlepszym psem meldunkowym całej armii. W dalszych bitwach stracił jedno oko, lecz wytrwał aż do rozejmu. Pewnego razu został zestrzelony wraz z balonem na uwięzi. Obserwator, ratując się, skoczył ze spadochronem, zabierając z kosza psa, był jednak ostrzeliwany przez lotnika niemieckiego. Kiedy jednak lotnik niemiecki zobaczył skaczącego Francuza z psem, zaprzestął ognia, przesyłając znakami pozdrowienia dla psa. Po wojnie pojechał pies triumfująco do Ameryki. Tam otrzymał formalne zapotrzebowanie i był odwiedzany przez to-

warzyszy broni frontu, ciesząc się sym patją ogólną. Wydano o nim specjalną biografię. Gdy zdechł, zrobiono jego podobiznę dla muzeum wojskowego.

### Odpowiedzi Redakcji

— P. Jan Szyller, Tarnówko, pocz. Młynkowo. Pocztwokę otrzymaliśmy, za uwagi uprzejmie dziękujemy. O ile wspomniane artykuły redakcja nasza otrzyma, skorzysta z nich przy okazji.

— Panu St. Kaptelowi, Pałeczniki Duże, pocz. Hajnówka. O pożyczkę na spłaty rodzinne może Pan starać się w Banku Rolnym. Do dobrze uzasadnionej prośby należy załączyć zaświadczenie sołtysa, stwierdzające konieczność tej pożyczki i możliwość zwrotzenia jej. Wspomnianych pożyczek udziela się w wyjątkowych wypadkach.

— Panu St. K. Nr. 1. Niezdolna do pracy osoba może ubiegać się o wsparcie z gminy. Należy zwrócić się w tej sprawie do wójta gminy, a w danym razie do Starostwa powiatowego, jako przewodniczącego Wydziału Powiatowego. O ile Pan pobiera już rentę in-

walidzką, to po osiągnięciu 65 roku zostanie ona o pewien procent podwyższona rentą na starość. Radzimy upominać się w Ubezpieczalni Społecznej swego obwodu. Co do ustalenia wysokości deputatu itp. radzimy zwrócić się do Inspektora Pracy tamtejszego obwodu.

— P. Kulikowski Kaz., Krzymoszyce. Gazetę (wyd. tańsze) za bieżący kwartał ma WPan opłaconą. Tygodnik rozpoczęliśmy wysyłać od 1 kwietnia rb. Prosimy przesłać przedpłatę w kwocie zł. 1,20 za bież. kwartał.

— P. Małyszko Józef, Szymbielowce p. Sapockinie. Nadesłano zł. 4,80 zapisaaliśmy na „wydanie tańsze“. Wysyłkę gazety rozpoczęliśmy z dniem 1 kwietnia rb. „Lekarza Domowego“ część I-szą wysyłamy równocześnie przyczem zaznaczamy, że do tygodnika nie będziemy go załączać. Część II-gą otrzymają czytelnicy w bież. kwartale. Abonament opłacony ma WPan do 1 września z nadwyżką 30 gr., którą zaliczamy na październik rb.

— P. Sobota Wojciech, Borzęcin. Nadesłane pieniądze omyłkowo zapisaaliśmy na rachunek o podobnym nazwisku. Przepraszamy. Abonament opłacony. Gazetę wysyłamy regularnie.

### LOSOWANIE 3-PROC. POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W dniu 6 bm. w pierwszym dniu ciągnięcia 3-proc. premjowej pożyczki

inwestycyjnej 2-giej emisji padły następujące wygrane:

Główna wygrana z 200.000 padła na numer 32 S 21135.

50.000 zł. na nr. 24 S 12387.

25.000 zł. na nr. 47 S 21770.

Po 10.000 zł. na numery 23 — 6034, 30 — 21046, 35 — 14626, 46 — 21593, 50 — 14462.

Po 5.000 zł. na numery 4 — 4591, 11 — 8785, 13 — 11623, 16 — 20313, 30 — 20324, 30 — 21850, 38 — 2989, 40 — 42 — 1410, 42 — 17213, 43 — 7667, 4153.

Po 2.000 zł. na numery 5 — 2177, 7 — 8632, 10445, 22688, 26 — 453, 4048, 58 — 16386, 18510, 20 — 1043, 8071, 4793, 1016 — 15550, 24 — 4004, 5176, 7387, 9939, 12850, 39 — 971, 1719, 5363, 6557, 7721, 8144, 8870, 10512, 11017, 11228, 12418, 12521, 17323, 18860, 20666, 44 — 2016, 2269, 8705, 14016, 15768.

Po 1500 zł. na numery: 1 — 42, 3375, 7302, 10836, 9418, 12541, 15123, 15983, 19616, 21400, 9 — 822, 3072, 5918, 10126, 11311, 12985, 13500, 16255, 20499, 22244, 24 — 2649, 5559, 3345, 5890, 17141, 17727, 20973, 20989, 21559, 35 — 364, 572, 1546, 1588, 13940, 15193, 16129, 16820, 21425, 21625, 36 — 1207, 1766, 2821, 3678, 7181, 8642, 15961, 19852, 21715, 22821, 37 — 8203, 8419, 9079, 12778, 14890, 15052, 17790, 20721, 21669, 22214.

# ATA

## czyści i szoruje wszystko!

A 185 b

### Czy należało powiedzieć o tem MĘZOWI?

Jerzy zawsze twierdził, że to co przedewszystkiem przyciągnęło go do mnie — i teraz jeszcze tak bardzo odróżnia mnie od innych kobiet — to moja śliczna naturalna cera. „Tyle kobiet“ mówi on, „ma błyszczące nosy lub grudki pudru“. Oczywiście, że używam pudru do twarzy, ale wygląda on zupełnie naturalnie, ponieważ jest „eteryczny“. Eteryczny puder do twarzy jest dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to zostało kiedykolwiek osiągnięte. Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Jest to nowy sposób fabry-

kacji Pudru Tokalon, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon przylega równo i gładko — pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie naturalnie wyglądające piękno, tak bardzo różniące się od staromodnych pudrów, które nadają wygląd „maquillage'u“. Sensacyjny wynalazek „eterycznego“ pudru uczyni przewrót w pojęciach o pudrze do twarzy. Wypróbuj dziś jeszcze.

**Agenci**  
do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA“. Lublin, skrytka 275.

**Zdolnych**  
akwizytorów najchętniej urzędników emerytowanych poszukuje znane Towarzystwo Ubezpieczeń w miastach powiatowych województwa poznańskiego i pomorskiego. Oferty „Par“ Poznań pod 1567

**Poszukuje**  
czeladnika kołodziejskiego natychmiast. Pojut L. Maj Karolewo pocz. Kotomierz pow. Bydgoszcz

**Żywokost**  
Matador 100 szt. 1,50 zł  
250 — 3,00 zł. 500 — 5,00 zł  
1000 — 8,50 zł. Brzozowski pocz. Zgierz. 45

**Farby**  
lakierzy, pokosty, kredę, pendzie, szablony, Mydła oleje, tran, smary, szczołki linki. „Gazolit“ na robactwo Najtaniej w Grudziądzu sprzedaje: Sikora Le: gjonów 11 43

## Przepyszne kwiaty

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę WP. na naszą nową wiosenną ofertę.

Cebulki i nasiona kwiatów, róże i sadzonki, sprowadzone od nas, napewno zadowolą WP. i dlatego pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że i w bieżącym roku pokryje WP. swoje zapotrzebowanie u nas. Niniejsza oferta przekona WP. że za bardzo małą kwotę można swój ogród zamienić w raj kwiecisty. Ale i ci co ogrodu nie posiadają mogą z niniejszej oferty skorzystać, gdyż kwiaty te można również hodować w pokoju. Można je sadzić do skrzyneczki, doniczki, lub zwyczajnej skorupy. Nasze wskazówki dot. pielęgnacji cebulkowych i bulwowych roślin, nasion i tp. dołączamy bezpłatnie do każdej przesyłki, wobec czego możliwość popełnienia omyłki jest zupełnie wykluczona. Prosimy popatrzyć jaki wspaniały wybór nasza oferta obejmuje: 25 **Nasturtium**, bogato kwitnąca roślina pnąca, do okalania murów, krat altan i tp.; 25 **Hyazinthus galtonii**, białokwiatowe letnie hiacynty, nadające się do kultury grupowej i pojedynczej. Kwiaty te stanowią bardzo cenny materiał dla wykwintnych kwiatiarzy; 25 **Lilium auratum**, prawdziwa japońska złota lilja o wybornym zapachu. Kwiaty są białe i pokryte wzniosłymi purpurowymi plamami. Przez środek każdego płatka kwiatu przechodzi ponad złoty pasek; 25 **Paeonien** - dalej olbrzymi, odznaczone nagrodami. Kwiaty o przekroju powyżej 20 cm. umieszczone są na wysokich, silnych łodygach i wystają wysoko ponad zieleni liści; **Gladiolus**, z polyskiem, wielkie kwiaty na wysokich łodygach, trzy stopy wysokie i długo kwitnące mieszanka wszystkich kolorów; 25 **Althea Rosea**, wyjątkowo bogato kwitnąca; 25 **Chrysanthemum**, wspaniałe kwiaty do cięcia, osiągają wysokość około 80 cm.; 25 **Rosen - Aster**, znane astry w przyjemnych, pogodnych kolorach; 25 **Amaranthus**, eleganckie kwiaty do cięcia, konieczne potrzebne do wianowania tak zw. bukietów polskich; 25 **Dianthus Chinensis**, cudowny podójny „goździk“, który znajduje się w każdej lepszej kwaciarni; 25 **Coleus hibridus**, wspaniała mieszanka; 25 **Roseda odorata**, rosceda ta nadaje się przedewszystkiem do kultury doniczkowej; 25 **Loebelia**, kobieriec najpiękniejszych niebieskich kwiatów; 25 **Zinnias**, wykwintne kwiaty o wspaniałym kolorze, nadające się do cięcia; 25 **Lathyrus**, pachnące, pnące, zachwycające kwiaty, nadające się specjalnie dla małych doniczek; 25 **Dianthus Barbarus**, zwane „stokrotkami“ należą do każdego ogrodu; 25 **Tagetes**, (kwiat studentki) skromny kwiat letni, kwitnący bez przerwy od lipca do pierwszych przymrozków; 25 **Viola tricolor maxima**, (szlachetne „macoszki“) wspaniała mieszanka wyjątkowych pięknych kolorów; 25 **Viola Maxima Hyemalis**, („macoszki“ olbrzymi) mieszanka pstrych kolorów; 25 **Papever**, (ciemnoczerwone kwiaty). — W całości 20 gatunków a z każdego gatunku można około 10 pięknych bukietów ułożyć i upiększyć wazonny swoich pokoi. Całn zestawienie, bez doliczenia kosztów portowych i cła kosztuje tylko 8 złotych. Podwójna porcja 14,50 zł. Przy tak niskiej cenie nie możemy wysłać towaru na otwarty rachunek i dlatego prosimy wysłać należność równocześnie z zamówieniem. Prosimy więc nie zwlekać i czempredzej zamówić ten piękny zbiór kwiatów. Każdą niezadawalającą przesyłkę przyjmujemy spowrotem i pieniądze zwracamy. Wszelkie koszty obciążają w tym wypadku nasz rachunek.

**Premja:** 1 paczka pełnego nawozu ogrodowego „Herbova“ bezpłatnie przy każdym zamówieniu, które wpłynie w przeciągu 14 dni.

**A. GULDEMOND**  
BULBGROWERS AND EXPORTERS HOUTVAART 43  
HAARLEM — Holand

Firma nasza poszukuje zaufanych panów do sprzedaży druków za stałym wynagrodzeniem i wysoka prowizją. Prosimy przy zamówieniach podać nazwę pisma, w którym ogłoszenie to się pojawiło.

### Z latarnią szukając

nie znajdzie się człowieka któryby nie uznał

**Korzyści płynących z ogłoszeń**

### NIE MARNUJ ŚWIAT POMYŚL O SWEJ PRZYSZŁOŚCI

Pamiętaj że szkoła samochodowa PRYLIŃSKIEGO

1. Jest najstarszą Szkołą samochodową w Polsce
2. Wyucza na najlepszych fachowych szoferów
3. Opiekuje się uczniem w czasie nauki i po jej ukończeniu
4. Da ci popłatny fach
5. Potoży kres niedostatkom
6. Zapewni Ci dostatni byt, dobry i stały zarobek.

Pisz jak umiesz po bezpłatne informacje adresujsie tak:

**Dyrekcja Kursów Samochodowych H Prylińskiego** Warszawa Al. Jerozolimskie 27

### OGŁASZAJCIE

## W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ